



**KANCELARIA SEJMU**  
**Biuro Komisji Sejmowych**

# **BIULETYN**

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**  
(NR 11)

Nr 841/V kad.  
11.07.2006 r.

Tekst bez autoryzacji



Nr 841/V kad.

## Rada Ochrony Pracy (nr 11)

11 lipca 2006 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem **Stanisława Szweda**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przyjęcie projektów stanowisk Rady Ochrony Pracy wypracowanych na podstawie materiałów:
  - „Bezpieczeństwo i higiena pracy w kopalniach metanowych. Stosowanie materiałów wybuchowych w górnictwie w aspekcie zapewnienia bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa powszechnego”,
  - „Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2005 roku” oraz „Warunki pracy w rolnictwie, z uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwach rolnych”,
- zapoznanie się z informacją opracowaną przez Państwową Inspekcję Pracy zatytułowaną Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.,
- przyjęcie projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie Sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.,
- sprawy bieżące,
- uroczystość wręczenia nagród Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Krahełskiej – wyróżnienia przyznawanego za wybitne zasługi w dziedzinie ochrony pracy.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele: Państwowej Inspekcji Pracy z Głównym Inspektorem Pracy **Bożeną Borys-Szopą**, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z podsekretarzem stanu **Janem Ardanowskim**, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Wyższego Urzędu Górniczego, Państwowej Straży Pożarnej, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Urzędu Dozoru Technicznego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Głównego Inspektora Sanitarnego, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych z przewodniczącym **Janem Guzem**, Forum Związków Zawodowych, Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, Konfederacji Pracodawców Polskich, Business Centre Club, Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego i laureaci nagrody Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Krahełskiej: Katarzyna Kitajewska, Jan Kosowski, Marian Liwo, Jerzy Marcinkowski, Piotr Pansiuk, Zbigniew Schinohl, Joachim Siekiera, Stanisław Sowa, Ludwik Staszak oraz Wicemarszałek Sejmu RP **Genowefa Wiśniowska**.

### Przewodniczący Rady Ochrony Pracy **Stanisław Szwed**:

Otwieram posiedzenie Rady.

Witam serdecznie wszystkich gości obecnych na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy.

Porządek obrad przewiduje przyjęcie projektów stanowisk Rady Ochrony Pracy wypracowanych na podstawie materiałów „Bezpieczeństwo i higiena pracy w kopalniach metanowych. Stosowanie materiałów wybuchowych w górnictwie w aspekcie zapewnienia

nia bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa powszechnego”, „Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2005 roku” oraz „Waarunki pracy w rolnictwie, z uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwach rolnych”, zapoznanie się z informacją opracowaną przez Państwową Inspekcję Pracy zatytułowaną *Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.*, przyjęcie projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie *Sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.* oraz omówienie spraw bieżących. Bezpośrednio po części merytorycznej posiedzenia odbędzie się uroczystość wręczenia nagród Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Krahełskiej – wyróżnienia przyznanego za wybitne zasługi w dziedzinie ochrony pracy. W związku z tym powinniśmy zakończyć posiedzenie do godz. 13, o której ma rozpocząć się uroczystość. Jeśli się to nie uda, to zarządę przerwę i dokończmy posiedzenie po zakończeniu ceremonii.

Czy mają państwo uwagi do porządku dzisiejszego posiedzenia? Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

W dzisiejszym posiedzeniu uczestniczy pani Marszałek Sejmu RP Genowefa Wiśniowska, która jest patronem Rady Ochrony Pracy oraz sprawuje nadzór nad Państwową Inspekcją Pracy. Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, proszę panią marszałek o zabranie głosu.

#### **Wicemarszałek Sejmu RP Genowefa Wiśniowska:**

Witam państwa serdecznie. Jest to moje pierwsze spotkanie z członkami Rady po objęciu zaszczytnej funkcji wicemarszałka Sejmu RP. Patronat oraz nadzór w dobrym tego słowa znaczeniu nad GIP i Radą jest dla mnie ogromnie miłym obowiązkiem. Proszę o wybaczenie, jeśli nie będę tak dobrze wykonywać tych funkcji, jak pan premier Andrzej Lepper, który w tej dziedzinie był doskonały. Bardzo się cieszę, że będę mogła uczestniczyć w posiedzeniach Rady Ochrony Pracy i przysłuchiwać się debatom. Pragnę państwa zapewnić, że wcześniej omawiane materiały, z którymi się zapoznałam i przeanalizowałam, dają dowód na to, że państwa praca jest niezbędna.

Dzisiejsze posiedzenie poświęcone zapoznaniu się ze *Sprawozdaniem Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.*, a także przyjęciu stanowisk dotyczących higieny pracy w kopalniach metanowych oraz wypadków pracy w rolnictwie, jest bardzo istotne.

Powiem kilka zdań na temat bardzo częstych wypadków wśród rolników, a zwłaszcza dzieci. Temat ten jest mi dobrze znany, m.in. dlatego, że byłam członkiem społecznej rady KRUS w latach 1994-95. Z raportu widzę, że praca nad poprawieniem warunków pracy w rolnictwie oraz polepszające się statystyki są w dużej mierze państwa zasługą. Będę chciała zapoznać się z przebiegiem dyskusji na ten temat i będzie dla mnie wielkim zaszczytem uczestniczenie w uroczystości wręczenia nagród Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Krahełskiej.

Życzę państwu wszystkiego najlepszego.

#### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Przechodzimy do realizacji pierwszego punktu porządku posiedzenia Rady Ochrony Pracy, czyli przyjęcia projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy wypracowanego na podstawie materiału *Bezpieczeństwo i higiena pracy w kopalniach metanowych. Stosowanie materiałów wybuchowych w górnictwie w aspekcie zapewnienia bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa powszechnego*. Projekt został przygotowany przez Zespół do spraw Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy oraz Zespół do spraw Prawno-Organizacyjnych. Otrzymali go państwo w materiałach. Proszę przewodniczącą zespołu, panią Danutę Koradecką o komentarz.

#### **Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Zespół przedstawił państwu projekt stanowiska odnoszącego się do materiałów rozpatrywanych na posiedzeniu 6 czerwca br., dotyczących bezpieczeństwa w kopalniach metanowych i stosowania materiałów wybuchowych w górnictwie. Podstawą były materiały przygotowane przez Wyższy Urząd Górniczy. Na podstawie tych materiałów oraz

dyskusji zwracamy uwagę, że pomimo znacznego zmniejszenia wydobycia, o 1,4 razy w ciągu ostatnich 10 lat, ilość wydzielanego metanu w kopalniach węgla kamiennego systematycznie wzrasta, a co za tym idzie, zagrożenia są znaczące. Wynika to głównie z faktu, że prace prowadzone są na coraz większych głębokościach, co powoduje, iż zwiększa się metanowość tych pokładów, występują niekorzystne warunki dynamicznego wydzielania wolnego metanu występującego pod dużym ciśnieniem skał nadległych oraz wysokość koncentracji wydobycia i znaczne postępy dobowe prac wydobywczych na poszczególnych ścianach. Są to główne powody sygnalizowania zaniepokojenia stanem bezpieczeństwa i możliwością dalszych niekorzystnych zjawisk.

Oprócz zagrożeń dla bezpieczeństwa, metan jest także niekorzystny dla środowiska naturalnego i to przeszło dwudziestokrotnie bardziej niż dwutlenek węgla. Odzyskiwanie metanu dla celów gospodarczych poza aspektem ekonomicznym byłoby ważne także dla środowiska naturalnego. Dotychczas odzyskujemy jedynie 30% metanu.

Rada uważa za konieczne przyjęcie uregulowań prawnych i nadanie metanowi statusu paliwa odnawialnego oraz odpowiednich rozwiązań techniczno-organizacyjnych, aby móc odzyskiwać metan dla celów gospodarczych.

Odnośnie do materiałów wybuchowych – dopuszczenie do stosowania w zakładach górniczych systemów wytwarzania materiałów wybuchowych bezpośrednio w otworach strzałowych zmniejszyło zagrożenia, podobnie jak stosowanie bardziej bezpiecznych emulsyjnych materiałów wybuchowych oraz zapalników nieelektrycznych. Mimo tego jednak nadal to zagrożenie jest znaczące. W związku z tym Rada Ochrony Pracy uważa za niezbędne podjęcie prac mających na celu doskonalenie metod prognozowania i monitoringu zagrożenia metanowego oraz metod odmetanowywania kopalni, podjęcie prac w zakresie skuteczniejszego wykorzystania techniki strzelniczej do zwalczania zagrożeń tąpnięciami oraz wyrzutami gazów i skał w górnictwie podziemnym, stworzenie dla przedsiębiorstw ekonomicznej zachęty ujmowania metanu z górotworu, jako odnawialnego źródła energii, co wpłynie korzystnie zarówno na poprawę stanu bezpieczeństwa pracy, jak i ochrony środowiska.

#### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Dziękujemy za omówienie projektu. Temat był omawiany na wyjazdowym posiedzeniu Rady w Lubinie. Czy ktoś z państwa ma uwagi? Nie widzę.

Przystępujemy do głosowania w sprawie przyjęcia projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy wypracowanego na podstawie materiału *Bezpieczeństwo i higiena pracy w kopalniach metanowych. Stosowanie materiałów wybuchowych w górnictwie w aspekcie zapewnienia bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa powszechnego*. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada projekt przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła projekt stanowiska.

Przechodzimy do omówienia drugiego projektu stanowiska wypracowanego na podstawie materiału *Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2005 roku oraz Warunki pracy w rolnictwie, z uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwach rolnych*. Projekt został przygotowany przez Zespół do spraw Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy oraz Zespół do spraw Nauki, Edukacji i Promocji.

Proszę omówić krótko projekt.

#### **Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Zespoły analizowały materiały i wyniki dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu Rady. Materiały były przygotowane przez PIP oraz KRUS.

Odnotowano znaczący spadek liczby wypadków przy pracy rolniczej – w ciągu ostatnich 2 lat o 28%, jednak wpływ miała prawdopodobnie także zmiana ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, która zmieniła zasady ustalania uprawnień i wypłat jednorazowego odszkodowania, a także wyłączyła dzieci do lat 15 z grupy osób uprawnionych do jednorazowego odszkodowania. Nie możemy zatem przyjąć, że rzeczywiście doszło do znaczącego spadku liczby wypadków, raczej jest to wynik zmian reguł statystycznych. Problem nadal pozostaje żywy. W związku ze zbliżającymi się pracami w rolnictwie jest szczególnie istotny. Wskaźnik wypadków, nawet zmniejszony o 28%, nadal jest znacząco

większy, niż w gospodarce ogółem, gdyż wynosi 13,3 na 1 tys. ubezpieczonych, w stosunku do 7,99 na 1 tys. ubezpieczonych pracujących poza rolnictwem indywidualnym. Nawet jeśli pominiemy sprawy związane ze zmianami sposobu liczenia statystyk, to nadal jest to prawie dwukrotnie więcej, niż w innych sektorach gospodarki narodowej. Wysoki wskaźnik wypadkowości w rolnictwie jest porównywalny ze wskaźnikami dla budownictwa, gdzie wynosi on 11,2 na 1 tys. ubezpieczonych oraz ogółem rolnictwa, leśnictwa, łowiectwa, gdzie wynosi 12,5.

Podstawowe przyczyny wypadków przy pracy w rolnictwie są związane z niską świadomością występujących zagrożeń, która może wynikać z braku informacji dotyczących zasad bezpiecznej pracy. Czynnikiem wpływającym na niski stan bezpieczeństwa może być również niska dochodowość produkcji rolnej, która nie sprzyja stosowaniu nowych technologii i wycofywaniu z użycia maszyn i narzędzi niespełniających wymagań bezpieczeństwa. Należałoby rozważyć różnicowanie składki ubezpieczeniowej KRUS dla rolników w zależności od poziomu bezpieczeństwa.

Szczególny niepokój budzą wypadki dzieci w trakcie prac rolniczych, których jest bardzo wiele. Zapobieganie im wymaga znacznie skuteczniejszego przeciwdziałania zarówno instytucjonalnego, w które włączy się Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Państwowa Inspekcja Pracy, jak i ogólnospołecznego, za pośrednictwem mediów.

Od 2003 r. wzrasta nieznacznie liczba zgłaszanych w rolnictwie chorób zawodowych. Jest to nieproporcjonalne do świadomości zagrożeń w rolnictwie. Dominują choroby powodowane przez kleszcze i choroby alergiczne. Jednak niski odsetek zgłaszanych chorób zawodowych w rolnictwie jest nadal wysoce nieadekwatny do rzeczywistych skutków pracy rolników dla ich stanu zdrowia.

Jednocześnie zwracamy uwagę na pozytywny wpływ, jaki na poziom bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolnych mogą mieć inwestycje zrealizowane dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej. Jeśli nawet wiązały się one z technologią produkcji w rolnictwie, to wpłynęły jednak na ogólny stan bezpieczeństwa i higieny pracy rolniczej w Polsce.

Rada Ochrony Pracy uważa za niezbędne podjęcie działań mających na celu pogłębioną analizę przyczyn i skutków wypadków w rolnictwie w tym szczególnie dzieci, celem intensyfikacji działań im zapobiegających, analizę zagrożeń zawodowych, ich skutków zdrowotnych oraz sposobów zapobiegania im w populacji rolniczej, intensyfikację działań informacyjnych i konsultacji w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia o treściach i formach dostosowanych do potrzeb środowiska rolniczego. Należy zastosować specjalne metody, aby było to skuteczne.

Realizacja tych zadań powinna stworzyć podstawy do zbliżenia warunków pracy i życia na wsi w naszym kraju do standardów Unii Europejskiej.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Dziękujemy za przedstawienie projektu. Temat był omawiany na poprzednim posiedzeniu Rady. Przedstawiono nam także prezentację na ten temat. Czy ktoś z państwa ma uwagi?

**Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Kowalski:**

Na str. 3 zauważyłem literówkę, w pkt 2 słowo „zapobieganie” powinno brzmieć „zapobiegania”.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Tak, rzeczywiście. Zostanie to poprawione. Czy są inne uwagi? Nie widzę.

Przystępujemy do głosowania w sprawie przyjęcia projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy wypracowanego na podstawie materiału *Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2005 roku oraz Warunki pracy w rolnictwie, z uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwach rolnych*. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada projekt przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła projekt stanowiska.

Przechodzimy do omówienia drugiego projektu porządku dziennego, czyli zapoznania się z informacją opracowaną przez Państwową Inspekcję Pracy zatytułowaną

*Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.*

**Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:**

Przedkładam dzisiaj na forum Rady *Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.* Zawiera ono informacje umożliwiające ocenę stanu przestrzegania prawa pracy w Polsce. Pozwala ocenić skalę nieprawidłowości oraz pojawiające się tendencje. Daje też podstawę do oceny pracy całego urzędu, szczególnie zaś inspektorów pracy.

I chociaż zostałam powołana na stanowisko głównego inspektora pracy zaledwie cztery miesiące temu, z dniem 15 marca br., przekazuję Sprawozdanie za rok 2005 z pełnym przekonaniem o rzetelności informacji w nim zawartych.

Inspektorzy pracy przeprowadzili w roku sprawozdawczym prawie 94 tys. kontroli u blisko 67 tys. pracodawców.

W związku ze stwierdzonymi naruszeniami prawa z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wydali ponad 453 tys. decyzji. Najwięcej nieprawidłowości dotyczyło przygotowania do pracy, a zwłaszcza braku badań lekarskich, szkoleń i uprawnień kwalifikacyjnych oraz niewłaściwej eksploatacji maszyn i urządzeń.

Prawie 15,5 tysiąca spośród tych decyzji nakazywało natychmiastowe wstrzymanie prac z powodu bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników i innych osób. Blisko 13 tys. pracowników, w tym kobiet i młodocianych, zatrudnionych przy pracach wzbronionych, szkodliwych bądź niebezpiecznych – skierowano do innych prac.

Oprócz decyzji dotyczących stanu bhp inspektorzy pracy wydali ponad 20 tys. decyzji nakazujących wypłatę wynagrodzeń lub innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. W wyniku tych działań poszkodowani pracownicy odzyskali zaległe należności na kwotę blisko 116 mln zł.

Spośród ogólnej liczby ponad 80 tys. ujawnionych wykroczeń przeciwko prawom pracownika większość dotyczyła łamania przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Ich struktura wskazuje na największy udział naruszeń polegających na dopuszczeniu do pracy bez właściwego przygotowania. W obszarze prawnej ochrony pracy najwięcej wykroczeń polegało na nieprzestrzeganiu przepisów o wynagrodzeniu za pracę oraz o czasie pracy.

W postępowaniu mandatowym inspektorzy nałożyli grzywny o łącznej kwocie 15 mln zł. Średnia wartość grzywny nakładanej w drodze mandatu wyniosła 587 zł. Mandat jest najczęściej stosowanym przez naszych inspektorów rodzajem sankcji. Przemawia za nim większa skuteczność, a przede wszystkim możliwość szybszego wyegzekwowania prawa niż w przypadku kierowania wniosków do sądu.

Niemniej jednak do sądów grodzkich nasi inspektorzy skierowali ponad 2,5 tys. wniosków o ukaranie. Średnia kwota grzywny orzeczonej przez sąd wyniosła 887 zł. Kara ta wciąż jest orzekana na niskim poziomie w stosunku do kwoty maksymalnej, wynoszącej 5 tys. zł. Taka sytuacja rodzi poczucie bezkarności wśród sprawców wykroczeń. Wywołuje też oburzenie wśród pokrzywdzonych.

Do prokuratury inspektorzy pracy skierowali 985 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Co trzecie z nich, podobnie jak rok wcześniej, dotyczyło złośliwego lub uporczywego niewypłacania wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy. Co dziesiąte – fałszowania dokumentów. Nadal najwięcej zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczyło udaremniania lub utrudniania naszym inspektorom czynności kontrolnych.

W wyniku przeprowadzonych w roku sprawozdawczym kontroli, inspektorzy pracy skierowali do sądów 270 powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy dla blisko 900 osób. Jest to aż o 160% więcej powództw niż rok wcześniej – wówczas skierowano 102 powództwa dla 536 osób. Spośród osób, których dotyczyły powództwa większość była zatrudniona wbrew prawu, na podstawie umowy zlecenia. Pragnę podkreślić, że interwencje naszych inspektorów mają szczególne znaczenie zwłaszcza w sytuacjach, gdy umowy cywilnoprawne zawierane są przez pracodawców z pełną premedytacją, w celu obejścia przepisów, nawet z kilkudziesięcioma osobami naraz. Świadczy to o in-

strumentalnym i lekceważącym stosunku do prawa. W takich wypadkach jedna patologia implikuje następną. Poszkodowani pracownicy, w obawie przed utratą jedyne go źródła dochodu, często nie są zainteresowani obroną swych praw przed sądem.

Oprócz powództw, inspektorzy skierowali w wystąpieniach blisko 5 tysięcy wniosków o potwierdzenie faktu zawarcia umowy o pracę dla ponad 31 tys. osób. Przypomnę, że w 2004 r. było to 4,7 tys. wniosków dotyczących ponad 21 tys. osób.

Ważne miejsce w codziennej działalności Głównego Inspektoratu Pracy jak i wszystkich inspektoratów okręgowych zajmuje poradnictwo prawne. W roku ubiegłym nasi specjaliści udzielili ponad 1,5 mln porad prawnych i technicznych, głównie pracownikom, ale również pracodawcom i związkowcom.

Na wysokim poziomie, ponad 30 tys. rocznie, utrzymała się liczba skarg i wniosków wpływających do Państwowej Inspekcji Pracy. Aż 40% spośród nich dotyczyło należności ze stosunku pracy, w tym zwłaszcza niewypłacenia wynagrodzenia lub nieterminowej wypłaty. Drugą pod względem liczebności grupę stanowiły skargi związane z nieprze strzeganiem przepisów o czasie pracy. 80% złożonych skarg inspektorzy pracy uznali za uzasadnione.

Odnotowania wymaga fakt, że znacznie zmniejszyła się liczba rejestrowanych przez inspekcję pracy zakładowych układów pracy. O ile w 2004 r. zarejestrowano 328 takich układów, to w 2005 r. 220.

Zarejestrowane w roku sprawozdawczym układy objęły ogółem ok. 120 tys. pracowników. Ich analiza prowadzi do wniosku, iż ograniczeniom ulegają regulacje korzystniejsze dla pracowników. Przyjmowane rozwiązania płacowe nastawione są na wprowadzanie „ruchomych” składników wynagrodzenia, jak np. prowizje, premie, których wysokość jest uzależniona od wypracowanego przez firmę zysku.

### **Zastępca Głównego Inspektora Pracy Roman Giedrojć:**

W ciągu minionego roku działania inspekcji pracy przyniosły poprawę bezpieczeństwa pracy w wielu zakładach z grupy tych, które zostały objęte wzmożonym nadzorem z uwagi na największe zagrożenia zawodowe.

Konsekwentne działanie na rzecz likwidacji zagrożeń występujących w zakładach pracy przyczyniło się do zmniejszenia wskaźnika zagrożenia dla zdrowia pracowników, mierzonego liczbą zatrudnionych w warunkach zagrożenia na 1 tys. zatrudnionych. Jest on najniższy od kilkunastu lat – w bieżącym roku wyniósł 119,6, podczas gdy np. w 1992 r. wynosił 172,6. Najwyższe jego wartości występowały w dalszym ciągu w górnictwie oraz w produkcji drewna i wyrobów z drewna. Terytorialna struktura zagrożeń czynnikami szkodliwymi dla zdrowia od lat nie ulega zasadniczym zmianom. Najtrudniejsze warunki pracy występują w województwie śląskim, gdzie co piąta osoba jest narażona na pogorszenie stanu zdrowia. Najmniej szkodliwe dla zdrowia warunki pracy odnotowuje się w województwie mazowieckim, z wyłączeniem Warszawy.

Problemem pozostaje ocena ryzyka zawodowego. Nie dokonano jej na przykład w co trzecim skontrolowanym zakładzie przetwórstwa tworzyw sztucznych i to głównie na stanowiskach, na których wykonywane są prace szczególnie niebezpieczne. Dotyczy to również ponad połowy skontrolowanych zakładów usług leśnych oraz co trzeciego przedsiębiorstwa prowadzącego działalność budowlaną.

Dlatego na szczególną uwagę zasługują wymierne efekty pracy inspektorów w tym zakresie, czyli wyegzekwowanie oceny ryzyka zawodowego w 22 tys. zakładów dla 280 tys. pracowników, wymuszenie pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia dotyczących 66 tys. pracowników czy wyegzekwowanie szkoleń z zakresu bhp dla ponad 180 tys. pracowników.

W roku ubiegłym w wypadkach przy pracy poszkodowanych zostało, według danych GUS, ponad 84 tys. osób. To o 3 tys. mniej niż rok wcześniej. Zmalała również liczba ofiar wypadków śmiertelnych z 490 do 470. Wskaźniki częstotliwości wypadków śmiertelnych oraz ciężkich są najniższe w ostatnim dziesięcioleciu.

Mimo tych korzystnych tendencji, stan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników w dalszym ciągu daleko odbiega od oczekiwań. Niepokój budzi zwłaszcza duża liczba wypadków ciężkich i śmiertelnych w budownictwie. Co piąty człowiek, który zginął



w naszym kraju w miejscu pracy, zatrudniony był w budownictwie. Obok robotników budowlanych wypadkom przy pracy ulegali najczęściej kierowcy oraz górnicy.

2005 r. przyniósł najniższy od kilkunastu lat współczynnik zachorowalności, mierzonej liczbą osób dotkniętych chorobami zawodowymi na 100 tys. zatrudnionych. Spadła liczba zachorowań na pylicę płuc oraz chorób opłucnej i osierdzia wywołanych przez azbest.

### **Zastępca Głównego Inspektora Pracy Iwona Hickiewicz:**

Prowadzone przez inspekcję pracy zintensyfikowane działania w obszarze egzekwowania przepisów o wypłacie wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń ze stosunku pracy skutkują stopniowym spadkiem odsetka pracodawców naruszających przepisy o wynagrodzeniu za pracę. Nadal jednak ponad połowa skontrolowanych pracodawców nie wypłacała bądź opóźniała wypłatę wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy. Mimo więc dalszego, choć niewielkiego, spadku odsetka pracodawców naruszających przepisy w tym zakresie, z ok. 58% w 2004 r. do 55,7% w 2005 r., oraz malejącej średniej kwoty niewypłaconych należności przypadających na jednego pracownika, stan przestrzegania przepisów o wynagrodzeniu za pracę i innych świadczeń budzi uzasadniony niepokój. Pogłębia go wzrost liczby pracodawców niepłacących za godziny nadliczbowe.

Godny uwagi jest jednak fakt, że inspektorzy pracy coraz skuteczniej egzekwują niewypłacone wynagrodzenia. W wyniku ich ubiegłorocznych działań do ponad 70% wzrósł odsetek wyegzekwowanych wynagrodzeń.

Z 49 do 60% wzrósł odsetek skontrolowanych pracodawców, którzy w sposób nierzetelny prowadzili ewidencję czasu pracy. Blisko 40% skontrolowanych, częściej niż w latach poprzednich, przekraczało obowiązujące normy czasu pracy. Analiza wyników kontroli wskazuje ponadto na znaczący wzrost liczby pracodawców, u których ujawniono nieprawidłowości, polegające na nierekompensowaniu pracy w dniu wolnym z tytułu pięciodniowego tygodnia pracy oraz niezapewnieniu pracownikom jedenastogodzinnego odpoczynku dobowego.

Główną przyczyną naruszeń przepisów o czasie pracy jest zatrudnianie zbyt małej liczby pracowników w stosunku do realnych potrzeb pracodawców.

Uwagę zwraca wysoki poziom nieprawidłowości w zakresie czasu pracy kierowców, którzy są wyjątkowo narażeni na wypadki. Ponad połowa skontrolowanych pracodawców zatrudniała ich w wymiarze przekraczającym obowiązującą normę dobową oraz nie zapewniała niezbędnego odpoczynku. Przypomnę, że w 2005 r. w badanych przez inspekcję pracy wypadkach drogowych, które zostały uznane za wypadki przy pracy, śmierć poniosło 135 kierowców, a 124 doznało ciężkich obrażeń ciała.

Wiele zastrzeżeń zgłosili inspektorzy kontrolujący agencje pracy tymczasowej. Ponad 60% spośród nich sporządzała w sposób nieprawidłowy umowy o pracę. Co czwarta nie prowadziła akt osobowych. Nieprawidłowości polegające na niewykazywaniu godzin nadliczbowych dotyczyły co czwartego pracodawcy użytkownika. Co dziesiąty nie prowadził żadnej ewidencji.

Za niepokojącą należy uznać sytuację w zakresie sposobu zatrudniania pracowników. Ponad połowa pracodawców nie prowadziła akt osobowych pracowników, a jedna trzecia naruszała przepisy dotyczące umów o pracę. Pracodawcy w takich przypadkach tłumaczą się zwykle nieznaną przepisów, jednak część z nich świadomie je narusza, by obniżyć koszty własne.

Mimo odnotowanej poprawy, nadal wielu pracodawców nie przestrzega niektórych przepisów o ochronie pracy młodocianych. U co trzeciego kontrolowanego przedsiębiorcy inspektorzy stwierdzili nieprawidłowości dotyczące prowadzenia ewidencji czasu pracy przy pracach wzbudzonych młodocianym, a dozwolonych w celu przygotowania zawodowego. Co szósty pracodawca nie dopełnił obowiązków w zakresie przeprowadzenia badań lekarskich.

Od wielu lat PIP prowadzi kontrole w tak ważnym dla praworządności obszarze jak wykonywanie przez pracodawców orzeczeń sądów pracy. Pragnę podkreślić, że rok sprawozdawczy przyniósł dalszy spadek odsetka niewykonanych wyroków i ugód sądów pra-

cy oraz liczby pracodawców niewykonujących tych orzeczeń. Mimo to, skala problemu jest nadal niepokojąca, co wymaga naszych dalszych, konsekwentnych kontroli.

Chociaż kontrole przeprowadzane w super- i hipermarketach wykazują pewną poprawę m.in. w zakresie terminowości wypłaty wynagrodzeń za pracę, w udzielaniu pracownikom co czwartej niedzieli wolnej od pracy czy w treści umów o pracę, a także w niektórych obszarach bezpieczeństwa pracy, to skala naruszeń, zarówno w zakresie bhp jak i prawnej ochrony pracy, nadal jest poważna. Konieczne jest zatem stałe monitorowanie przez inspekcję pracy problematyki przestrzegania prawa w placówkach handlowych wielkopowierzchniowych, ale też w małych sklepach, w których inspektorzy pracy również stwierdzają liczne nieprawidłowości. Systematyczne kontrole sprawdzające powinny doprowadzić do pełnego respektowania uprawnień pracowniczych i poprawy warunków pracy w tych placówkach.

Na zły stan bezpieczeństwa i higieny pracy wskazują wyniki kontroli przeprowadzonych w 50 publicznych i 145 niepublicznych zakładach lecznictwa otwartego. Chodzi m.in. o nieprzestrzeganie elementarnych zasad bezpieczeństwa, jakie obowiązują przy obchodzeniu się z materiałem biologicznym czy podczas wykonywania dezynfekcji. Już dają znać o sobie braki kadrowe, które sprawiają, że aż 70% zakładów publicznych i połowa niepublicznych nie udziela urlopów w roku, w którym personel medyczny nabywa do nich prawa.

### **Zastępca Głównego Inspektora Pracy Roman Giedroń:**

W wyniku sygnałów przekazywanych przez związki zawodowe oraz decyzji Rady inspektorzy pracy podjęli skomasowane kontrole w bankach. Stwierdzili nieprawidłowości, które reputację banków wystawiły na ciężką próbę. W co trzeciej skontrolowanej placówce nie wypłacano bądź zaniżano wynagrodzenia za nadgodziny, w dwóch piątych prowadzono w sposób nieprawidłowy ewidencję czasu pracy i nie udzielano urlopów wypoczynkowych. W wielu, mimo profesjonalnej obsługi kadrowej, źle formułowano umowy o pracę. Liczne nieprawidłowości stwierdzono także w dziedzinie bhp.

Jako przyczynę uchybień bankowcy wskazywali przede wszystkim brak środków finansowych. Trudno w to uwierzyć w sytuacji, gdy na co dzień jesteśmy świadkami bardzo kosztownych multimedialnych kampanii reklamowych, promujących bankowe produkty i usługi. Odbywa się to, niestety, jak widać, kosztem pracowników banków.

Również na wniosek Rady inspektorzy pracy skontrolowali stacje paliw, które prowadzą dystrybucję autogazu.

Ujawniono przypadki świadczące o bagatelizowaniu, a nawet lekceważeniu zasad bezpieczeństwa. Zagrożenie dla ludzi i mienia stwarzały szczególnie stacje, w których eksploatowano m.in. niesprawne zawory samoodcinające, a część odmierzaczy gazu płynnego w ogóle nie posiadała zaworów.

Jakkolwiek można przytoczyć przykłady stacji, w których pracodawcy stworzyli bezpieczne i higieniczne warunki pracy, to generalnie stanu bezpieczeństwa na stacjach autogazu nie można uznać za dobry. Dlatego kontynuujemy nasze kontrole, zwłaszcza na stacjach zlokalizowanych w małych miejscowościach.

Mówiąc o bezpieczeństwie pracy, nie sposób pominąć zagrożeń związanych z pracą w górnictwie. W 2005 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrole podziemnych prac transportowych w 10 kopalniach węgla kamiennego. We wszystkich stwierdzono nieprawidłowości polegające na eksploatacji przenośników taśmowych z niesprawnymi urządzeniami zabezpieczającymi. Tymczasem, co czwarty ciężki lub śmiertelny wypadek w górnictwie zdarza się właśnie podczas wykonywania prac transportowych. Dlatego szybka i widoczna poprawa stanu bezpieczeństwa pracy w transporcie podziemnym nie będzie możliwa bez przedsięwzięć inwestycyjnych. Wśród przyczyn nieprawidłowości w zakresie bhp inspektorzy pracy wymieniają także brak właściwego nadzoru nad prowadzonymi pracami.

Ubiegłoroczne kontrole w zakładach pracy chronionej wykazały wzrost nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w stosunku do roku poprzedniego. W co dziesiątym zakładzie występują bariery architektoniczne. Coraz częściej więc pracodawcy wybierają spośród niepełnosprawnych kandydatów do pracy takie osoby, któ-

rych ułomność nie wymaga nakładów na przystosowanie pomieszczeń. Jest oczywiste, że w takich przypadkach mamy do czynienia z dyskryminacją.

Niepokoi również dwukrotny wzrost nieprawidłowości polegających na zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w godzinach nadliczbowych, a także na zaległościach w udzielaniu urlopów wypoczynkowych.

W wyniku wszystkich działań kontrolno-nadzorczych, podjętych w roku sprawozdawczym, inspektorzy pracy osiągnęli m.in. potwierdzenie na piśmie istnienia stosunku pracy prawie 17 tys. osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych lub bez żadnej umowy. Inspekcja pracy wyegzekwowała w sumie 230 mln zł zaległych należności na rzecz 270 tys. poszkodowanych pracowników.

Wylimitowane zostały nieprawidłowości w przestrzeganiu przepisów o czasie pracy u blisko 19 tys. pracodawców. W wyniku interwencji inspekcji pracy 106 tys. pracowników otrzymało zaległe urlopy. Zlikwidowano bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia ok. 60 tys. pracowników w 4 tys. zakładów. W ponad 900 zakładach zatrudniających osoby młodociane wylimitowano różnego rodzaju naruszenia przepisów dotyczących zatrudniania tej grupy pracowników.

### **Zastępca Głównego Inspektora Pracy Iwona Hickiewicz:**

Współpraca międzynarodowa Państwowej Inspekcji Pracy była w roku ubiegłym ukierunkowana na realizację Strategii Wspólnoty Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia.

Polska inspekcja współpracowała z unijnym Komitetem Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC). Nasi przedstawiciele pracują w siedmiu grupach roboczych Komitetu, m.in. do spraw egzekwowania prawa wspólnotowego, do spraw europejskiej kampanii nt. usuwania azbestu oraz do spraw przemocy wobec inspektorów pracy wykonujących obowiązki służbowe. Podczas dnia tematycznego zorganizowanego w ramach ubiegłorocznej sesji Komitetu SLIC w Londynie i poświęconego problematyce ochrony zdrowia w miejscu pracy, polska inspekcja pracy, jako jedna z sześciu wybranych inspekcji unijnych, zaprezentowała 2 programy działań prewencyjnych.

Utrzymujemy współpracę z Europejską Agencją Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao. W roku ubiegłym przedstawiciel PIP uczestniczył w międzynarodowej konferencji podsumowującej europejską kampanię informacyjną *Stop hałasowi*. W ramach szóstego Europejskiego Konkursu *Nagroda za Dobrą Praktykę* dla firm i organizacji, które wprowadziły innowacyjne rozwiązania w zakresie ochrony przed hałasem wyróżniono Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Kielcach, który od 2000 r. koordynuje, we współpracy z PIP, realizację programu ochrony słuchu w 23 zakładach województwa świętokrzyskiego.

Przedstawiciel PIP uczestniczył w pracach Rady Programowej Krajowego Punktu Informacyjnego Agencji w Polsce, prowadzonego przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Należy odnotować udział przedstawicieli PIP w pracach komitetów i grup roboczych Rady UE, zajmujących się takimi zagadnieniami jak nadzór rynku czy delegowanie pracowników.

Z licznych kontaktów z przedstawicielami inspekcji pracy poszczególnych krajów unijnych i udziału w konferencjach międzynarodowych należy wymienić polsko-norweskie seminarium poświęcone prawom pracowników delegowanych i migrujących.

Kontynuowaliśmy współpracę z Międzynarodowym Biurem Pracy, z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Inspekcji Pracy (IALI) i z inspekcjami pracy z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Nasz Ośrodek Szkolenia we Wrocławiu od kilku lat uczestniczy w pracach Międzynarodowej Sieci Instytutów Szkoleniowych ds. Stosunków Pracy.

### **Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:**

Analiza statystyki publicznej dotyczącej zagrożeń zawodowych i ich skutków dla osób pracujących w gospodarce narodowej oraz wyniki kontroli przeprowadzonych przez inspektorów pracy w 2005 r. wskazują, że stan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników w dalszym ciągu odbiega od oczekiwań. Dostrzegając pozytywne strony zachodzących zmian, należy jednak stwierdzić, że w znacznej liczbie zakładów zarówno

wyposażenie stanowisk pracy, jak i warunki, w jakich praca jest wykonywana, nadal nie dorównują standardom europejskim. Krajowe prawo w obszarze bezpieczeństwa pracy, dostosowane już do prawa unijnego, nie jest jeszcze w zadowalający sposób przestrzegane.

Choć prawna ochrona pracy w wielu firmach poprawiła się, również w wyniku aktywności inspekcji pracy, nadal należy ją ocenić jako złą, biorąc pod uwagę skalę naruszeń praw pracowniczych. Najbardziej palącym problemem jest niewypłacanie wynagrodzeń za pracę. Pracownicy, którzy nie otrzymują wynagrodzenia lub otrzymują je nieregularnie, ze znacznym opóźnieniem, pozbawiani są możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb własnych i rodziny. Choć liczba zakładów, w których dochodzi do tego typu nagannych praktyk, zmniejsza się, następuje to zbyt wolno. Powszechne są inne nieprawidłowości. Większość skontrolowanych pracodawców prowadzi nierzetelnie ewidencję czasu pracy, zmuszając pracowników do pracy dodatkowej bez wynagrodzenia. Wielu przedsiębiorców nie respektowało prawa do odpoczynku, nie udzielając należnej liczby dni wolnych od pracy.

Z niepokojem obserwuję niewłaściwe podejście do prawa pracy części rodzimych i działających w Polsce zagranicznych pracodawców. Świadome lekceważenie przez nich przepisów jest dodatkowo wzmacniane przekonaniem, że wobec wysokiego bezrobocia, pracownicy nie będą zgłaszali zastrzeżeń do złych warunków zatrudnienia, znosząc poniżenie w poczuciu bezsilności. Na złożenie skargi decydują się najczęściej dopiero po utracie pracy.

W ostatnich czterech miesiącach nasililiśmy kontrole u pracodawców, którzy łamiąc prawo, posunęli się do wycisku pracowników, pozbawiając ich wynagrodzenia, wypoczynku i zmuszając do pracy w warunkach niebezpiecznych dla zdrowia i życia.

Niemożność uzyskania należnych świadczeń pracowniczych podważa obywatelskie zaufanie do państwa, które jest gwarantem praworządności w stosunkach między pracodawcą a pracownikiem. Należy dążyć do wzmocnienia autorytetu państwa prawa i co za tym idzie inspekcji pracy, także poprzez dotkliwość i nieuchronność kar dla pracodawców uparczywie łamiących prawo pracy. Bardzo się cieszę, że inicjatywa ustawodawcza Prezydenta RP uwzględniła niektóre zgłaszane dotychczas przez PIP postulaty, zwłaszcza dotyczące wysokości grzywny i kwalifikacji prawnej uparczywego niewypłacania wynagrodzeń za pracę. Inspektor pracy otrzyma do dyspozycji nowe i bardziej skuteczne instrumenty prawne, ale też powinien pozostać suwerennym organem kontrolnym, w rozumieniu prawa administracyjnego organem pierwszej instancji. Inspekcja musi mieć możliwość podejmowania natychmiastowej, wiążącej decyzji, np. w sytuacji, gdy stwierdzi naruszenie prawa pracy, a szczególnie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracowników i innych osób wykonujących pracę najemną. Dziś bardzo mocno liczymy na wsparcie ze strony Rady szczególnie w przedsięwzięciach legislacyjnych służących skuteczniejszej ochronie prawa pracy.

Uważam za konieczną zmianę w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, polegającą na wyłączeniu organów PIP z obowiązku przedstawiania pracodawcy upoważnienia do przeprowadzenia kontroli. Obowiązek ten powoduje znaczne zmniejszenie operatywności inspektorów pracy, których zadaniem jest przecież zapewnienie ochrony dobra najwyższego, czyli życia i zdrowia pracowników, a często także obrona przed niegodnym traktowaniem.

Należy również wyposażyć inspekcję pracy w lepsze niż dotychczas narzędzie dostarczające informacji o podmiotach podlegających kontroli, zwłaszcza o małych pracodawcach, których firmy podlegają często dynamicznym zmianom, a którzy, niestety, w dużej liczbie nie dopełniają obowiązku dostarczania informacji statystycznej organom państwa. Podstawą dla aktualnej i kompletnej bazy danych na użytek inspekcji mogą stać się zbiory informacji o pracodawcach, które posiadają m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy urzędy skarbowe. Wymaga to jednak zmian ustawowych.

Jest oczywiste, że z uwagi na ograniczoną liczbę inspektorów pracy i dużą liczbę małych podmiotów gospodarczych, Państwowa Inspekcja Pracy nie jest i nigdy nie będzie w stanie objąć kontrolami wszystkich firm. Dlatego szczególnie cenne pozostają dla nas

wskazówki i wnioski oraz sygnały o nieprawidłowościach zgłaszane przez związki zawodowe, parlamentarzystów, media, i oczywiście Radę.

Nasze kontrole wskazują, że funkcjonuje dość liczna grupa pracodawców, u których niezadowolający stan ochrony pracy nie wynika bynajmniej ze złej woli, lecz z braku doświadczenia, nieumiejętności rozpoznawania zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników oraz z niewiedzy o sposobach ograniczania ryzyka zawodowego. Dlatego będziemy wznagać działania prewencyjne, adresując je do jak najszerzej grupy odbiorców, zachęcając do samodzielnej edukacji w dziedzinie ochrony pracy tak pracowników jak i pracodawców oraz do świadomego uczestnictwa w działaniach na rzecz poprawy warunków pracy. Dobrym przykładem tego typu działalności są listy kontrolne, programy prewencyjne i szkolenia dla małych firm. W odniesieniu do edukacji pracowników na szczególną uwagę zasługuje prowadzona w tym roku kampania skierowana do młodych ludzi i osób przygotowujących się do podjęcia pierwszej pracy, realizowana we współpracy z CIOP-PIB, ale także z wieloma innymi partnerami, w tym z Ochotniczymi Hufcami Pracy, Związkiem Rzemiosła Polskiego i setkami szkół w całej Polsce.

Chciałabym w szczególny sposób promować pracodawców, którzy dbają o wysokie standardy bezpieczeństwa i ochrony pracy oraz zapewniają swoim pracownikom dobre warunki. Takich pracodawców Państwowa Inspekcja Pracy będzie wyróżniać w konkursach i programach prewencyjnych, upowszechniając ich godną uznania postawę.

Będziemy wzmocniać i rozszerzać działania edukacyjno-prewencyjne i promocyjne w rolnictwie indywidualnym, szczególnie w odniesieniu do zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom.

Kończąc, pragnę serdecznie podziękować przewodniczącemu oraz wszystkim członkom Rady Ochrony Pracy za dotychczasową pomoc i wsparcie w realizacji misji głównego inspektora pracy. Wyrażam przekonanie, że jest to sprzyjający okres dla kształtowania lepszych, praworządnych stosunków pracy w Polsce.

Dziękuję za uwagę.

#### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Dziękujemy za przedstawienie sprawozdania. Materiał jest bardzo obszerny i bogaty. Członkowie Rady otrzymali go w formie pisemnej.

Zanim rozpoczniemy dyskusję, chcę powiedzieć, że dostarczono państwu projekt stanowiska przygotowany przez Zespół do spraw Prawno-Organizacyjnych. Prezydium ma dość dużo uwag do projektu, więc musimy podjąć decyzję po wysłuchaniu głosów w dyskusji. Prezydium proponuje, że bazą do przyjęcia stanowiska byłby ten projekt. Jeśli członkowie Rady wyrażą zgodę, upoważnimy Prezydium i członków zespołu do ostatecznej redakcji stanowiska. Prześlalibyśmy jego treść członkom Rady drogą e-mailową. W innym przypadku musielibyśmy w lipcu zwołać kolejne posiedzenie Rady w celu przyjęcia projektu ze względu na to, że w sierpniu jest przerwa wakacyjna, a musimy w lipcu przesłać stanowisko do Marszałka Sejmu RP. Proszę, aby w czasie dyskusji odnieśli się państwo także do tej propozycji.

Otwieram dyskusję.

#### **Sekretarz Rady Ochrony Pracy Izabela Mrzygłocka:**

W materiale, który otrzymaliśmy, pojawiają się różne dane dotyczące wyegzekwowanych należności dotyczących pracowników. Proszę o przybliżenie nam, dlaczego w różnych częściach materiału pojawiają się różne kwoty.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Kowalski:**

Przede wszystkim chcę pogratulować pani minister Bożenie Borys-Szopie materiału. Przez parę lat PIP doszła do pewnego standardu, zarówno jeśli chodzi o sposób prezentacji wyników statystycznych, jak i całości materiału. Sądzę, że jest on zgodny z konwencją 81. Pozwala on na wyciąganie wniosków i poprawianie sytuacji w Polsce. Autorem tego dokumentu należą się słowa uznania.

Rozumiem, że zgodnie z ustawą o PIP sprawozdanie zostanie skierowane również pod obrady Rady Ministrów. W związku z tym poszczególni ministrowie będą mieli okazję zgłosić swoje uwagi. Nie chcę rozwijać tego tematu, gdyż Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oczywiście będzie miało okazję się ustosunkować, szczególnie do

oceny rozwiązań prawnych, jakie zostały zawarte na str. 115 w rozdziale 9. Przy poprzednich okazjach sugerowałem, aby zanim jakiś wniosek dotyczący oceny rozporządzeń czy ustaw znajdzie się w sprawozdaniu, wymienić korespondencje z odpowiednimi resortami, ponieważ zdarzało się, że wnioski były chybione i w efekcie trzeba było później sporządzać erratę. Wycofywanie się z takiego rodzaju wniosku jest później kłopotliwe. W materiale zgłoszono uwagi do kilku ustaw i rozporządzeń. Nie będę się zagłębiał w szczegóły. Zobowiązano mnie do ustosunkowania się do wniosków odnoszących się do ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Na tle zgłoszonych uwag i propozycji chcę powiedzieć jedynie, że ustawa z 9 lipca 2003 r. jest ustawą nowatorską. Powstawała w wyniku dyskusji, jaka odbywała się na forum Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych. Komisja ta podjęła 22 lutego 2003 r. uchwałę nr 16 w sprawie projektu tej ustawy i aprobowała zaproponowane rozwiązania. Zobowiązano się także, że dokonana zostanie po pewnym czasie ocena funkcjonowania tej ustawy. W departamencie prawa pracy została przygotowana informacja o funkcjonowaniu ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych. Została ona przekazana 16 stycznia br. Komisji Trójstronnej. 8 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie Zespołu Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Komisji Trójstronnej. Rozumiem, że wnioski zgłaszane przez PIP będą rozpatrywane łącznie ze wszystkimi wnioskami zgłaszanymi przez środowisko, którego ustawa dotyczy, m.in. przez Związek Agencji Pracy Tymczasowej oraz Stowarzyszenie Agencji Zatrudnienia.

Jeśli chodzi o akty wykonawcze, rozporządzenia, to zgłoszono uwagi i wnioski do czterech rozporządzeń Ministra Gospodarki, jednego rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jednego rozporządzenia Rady Ministrów, którego projektodawcą jest Minister Pracy i Polityki Społecznej. Odniosę się jedynie do ostatniego z nich. Na str. 118 sprawozdania zawarto zdanie, że wskazane byłoby wprowadzenie zapisu nakładającego na pracodawców zatrudniających pracowników młodocianych obowiązku ewidencjonowania ich czasu pracy przy wykonywaniu prac wzbronionych, na które zezwala się przy zachowaniu dziennej normy czasu pracy, np. w dziale I ust. 1 i 2 załącznika nr 2 do tego rozporządzenia. Chcę powiedzieć, iż wniosek jest chybiony, ponieważ to rozporządzenie nie pozwala Radzie Ministrów na wprowadzenie dodatkowego obowiązku dla pracodawcy. Byłoby to możliwe jedynie na podstawie zmiany art. 202 Kodeksu pracy. Rozporządzenie powstaje w wyniku delegacji, jaka jest zawarta w wymienionym artykule. Rada Ministrów jest zobowiązana do określenia wykazu prac wzbronionych. Wniosek jest niewykonalny i sądzę, że powinien zostać inaczej sformułowany. Jest to jeden z przykładów popierających moją tezę, że należy najpierw wymienić poglądy z właściwym ministerstwem, aby później nie poprawiać tekstu.

To wszystkie uwagi, do ogłoszenia których mnie zobowiązano. Reszta uwag zostanie zgłoszona w toku uzgodnień międzyresortowych, jakie zazwyczaj odbywają się przed posiedzeniem Rady Ministrów.

### **Członek Rady Ochrony Pracy Lech Szymańczyk:**

Przepraszam, że zabieram głos już teraz, ale z uwagi na posiedzenia Komisji sejmowych, które odbywają się dziś, a zwłaszcza Komisji Finansów Publicznych, na którym odbędą się głosowania nad poszczególnymi działami budżetu, będę zmuszony opuścić salę obrad.

W referacie GIP bardzo mocno zostało podkreślone, i to kilkakrotnie, że nie są przestrzegane warunki i czas pracy oraz przepisy tego dotyczące. Prawdopodobnie żadna zmiana przepisów nie przeszkadza pracodawcom w realizacji swoich zamierzeń. Przepisy istnieją, ale nie są realizowane. Mam prośbę, aby do tych zarzutów ustosunkowali się przedstawiciele pracodawców oraz związków zawodowych obecni na dzisiejszym posiedzeniu.

Nie zauważyłem, żeby został poruszony problem, który istnieje w moim okręgu wyborczym, czyli na północnym Mazowszu, czyli mobbing. Do mojego biura poselskiego przychodzą w tej sprawie różni pracownicy, przedsiębiorstw państwowych oraz prywatnych. Przeprowadzam dość dużo interwencji, aczkolwiek niektóre prowadzone są przez okręgowy inspektorat pracy. Temat jest trudny. Proszę o informacje, czy jego pominięcie

wynika z faktu, że nie mamy przygotowanych inspektorów, którzy mogą rozpoznawać takie sprawy. Uważam, że niedopuszczalne jest, aby prokurator, do którego złożono wniosek dotyczący przypadku mobbingu, przekazywał sprawę do zbadania inspekcji pracy. Prokurator powinien się tym zająć w ramach własnych możliwości i środków. Proszę zwrócić na to szczególną uwagę. Podkreślam, że zjawisko mobbingu występuje zarówno w firmach państwowych, jak i prywatnych. Nie ma żadnej reguły. Dochodzi do tego, że pracownicy w wyniku mobbingu przebywają na urloпах zdrowotnych, na które kierują ich lekarze psychiatrzy.

Na zakończenie chcę się odnieść do danych dotyczących budownictwa. Łatwo jest zbadać, jak kształtuje się sytuacja w budownictwie zamkniętym, natomiast trudniej jest to zrobić w budownictwie otwartym. Nie wiem, ilu już polityków przejechało trasą z Warszawy do Gdańska, ilu posłów przemierzyło tę drogę przez ostatnie 2 miesiące. Na oczach nas wszystkich odbywa się remont wiaduktu w Kazaniu Polskim. Dzieje się to bez żadnych zabezpieczeń. Stwarza to zagrożenie dla tych, którzy podróżują drogą oraz dla pracujących na wiadukcie. Przepraszam, że w tej formie, ale zgłaszam to jako przykład, że wiele osób tamtędy przejeżdża, ale nikt nie zwraca uwagi. Barierkę zabezpieczającą stanowi listwa aluminiowa. Pracownicy kują tam beton, który odpryskuje, a kawałki są zbierane do jakiegoś kosza. W każdej chwili może dojść do tragedii. Zapewne przez ostatnie 2 miesiące przejechało tą trasą także wielu inspektorów pracy. Podróżując po północnym Mazowszu, zauważam wiele prowadzonych robót drogowych, odbywających się bez wyłączenia ruchu pojazdów. Ze zgrozą patrzę, jak są zabezpieczone takie miejsca, jak są przygotowani pracownicy i w jakich warunkach pracują. Proszę panią minister Bożenę Borys-Szopę, aby inspekcja pracy szczególnie zajęła się problemem drogownictwa i budów oraz remontów dróg. Trwa sezon na wykonywanie takich prac, a w wielu miejscach może dojść do dramatów. Mam także wątpliwości, co do prawidłowości i legalności zatrudnienia pracowników niektórych z budów.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Zostało już zadanych wiele pytań, więc poproszę o udzielenie odpowiedzi.

**Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:**

Zacznę od pytania zadanego przez pana Lecha Szymańczyka, ponieważ proszę o dokładne podanie, w jakiej miejscowości znajduje się wiadukt. Na sali obecni są okręgowi inspektorzy pracy, którzy niewątpliwie bezzwłocznie sprawdzą sytuację.

**Członek Rady Ochrony Pracy Lech Szymańczyk:**

Moja wypowiedź dotyczyła dwóch wiaduktów. Drugi jest zabezpieczony dyktą pilśniową, a pierwszy znajduje się w Kazaniu Polskim, na trasie Gdańsk – Warszawa, niespełna 10 kilometrów za Łomiankami, od strony Warszawy. Ten wiadukt jest na rozjeździe dróg, gdzie zachodzi zmiana ruchu drogowego. Aluminiowa listwa stanowi barierkę ochronną w czasie robót. Nie ma żadnych porządných zabezpieczeń, jeśli chodzi o spadające kawałki gruzu rozbijane młotami pneumatycznymi na wiadukcie. Pod spodem jeżdżą samochody, a pracownicy podstawili jedynie koszyk, do którego zbierają odpryski, ale nie ma innych osłon.

**Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:**

Dziękuję bardzo za tę wiadomość i informuję, że w trybie natychmiastowym okręgowy inspektor pracy w Warszawie zajmie się sprawą. Poinformujemy pana Lecha Szymańczyka o ewentualnych poczynionych krokach.

Pani Izabela Mrzygłocka pytała o różnice wysokości należności podane w różnych fragmentach materiału. Chcieliśmy bardzo pokazać państwu, że na 20 tys. decyzji nakazujących wypłatę wynagrodzeń lub innych świadczeń podjętych przez inspektorów pracy, odzyskano w wyniku tylko tych działań kwotę 116 mln zł. Ogólnie, przy wszelkich innych dostępnych środkach prawnych, inspektorzy w minionym roku odzyskali 230 mln zł zaległych należności, na rzecz 270 tys. poszkodowanych pracowników. W materiale zastosowaliśmy podział na należności odzyskane dzięki zastosowanym środkom prawnym oraz samym decyzjom nakazującym wypłatę.

Jeśli chodzi o pana Jerzego Kowalskiego, to wiemy, że tego rodzaju uwagi możemy zgłaszać jedynie w formie ewentualnych ocen. Chcemy, aby wnioski i uwagi dotyczące ustaw, a także rozporządzeń, były potraktowane jako oceny PIP, która kontroluje przestrzeganie tychże przepisów. Mamy nadzieję na traktowanie tych zapisów w tych kategoriach. Rozumiemy, że tych ocen będzie więcej i będą pochodzić z różnych źródeł. Obecnie pracujemy nad nowelizacją ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Projekty zmian są bardzo różnorodne, często wykluczające się. Zdajemy sobie sprawę z tego, że uwagi w formie ocen przedstawiane przez PIP do poszczególnych aktów prawnych mogą wykluczać się z innymi rozwiązaniami. Niewątpliwie do wnioskodawcy należeć będzie wybranie optymalnego rozwiązania. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nawet nasz wniosek dotyczący zmiany ustawy o swobodzie działalności gospodarczej będzie miał różne oceny i opinie. Niestety, ustawodawca będzie musiał zdecydować, którą z nich wybrać.

Wracając do wniosku zgłoszonego przez pana Lecha Szymańczyka dotyczącego nieprzestrzegania przepisów prawa pracy, informuję, że określamy istniejący stan i popieramy dyskusję pomiędzy pracodawcami a związkowcami na ten temat. Nie chcemy zabierać głosu w tej sprawie.

Jeśli chodzi o drogownictwo, to chcę powiedzieć, że jesteśmy po pierwszej roboczej naradzie z okręgowymi inspektorami pracy. Rozmawialiśmy głównie o katastrofie, która na szczęście poniosła za sobą tylko jedną ofiarę śmiertelną, a doszło do niej na trasie z Krakowa do Zakopanego. Terminy tak się zbiegły, że natychmiast po tym zdarzeniu odbyliśmy naradę, gdzie okręgowi inspektorzy pracy uczulali się nawzajem na problem stanu przestrzegania przepisów bhp przy wykonywaniu robót drogowych. W swoich okręgach dołożą wszelkich starań w tym zakresie. Chcę zwrócić uwagę na pewną kwestię. Okręgowy inspektorat pracy w Krakowie kilka dni przed tą katastrofą zorganizował wielką konferencję dotyczącą promocji i prewencji w zakresie drogownictwa. Być może dzięki temu, przynajmniej chcielibyśmy, aby tak się stało, choć nie przypisujemy sobie tego jako naszą zasługę, mamy do czynienia tylko z jedną ofiarą śmiertelną w tej katastrofie. Dziękujemy jednak za dostrzeżenie tego problemu.

Poruszono także dwa inne, bardzo ważne tematy, czyli pracownicy młodociani i mobbing. Jeśli chodzi o mobbing, to mamy o tyle utrudnioną sprawę, że Kodeks pracy przyznaje prawo występowania z roszczeniem w tym zakresie pracownikowi i na dodatek takim, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia. W takim przypadku pracownik może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chcę podkreślić, że mimo tego, iż nie jesteśmy i nie będziemy stroną wskazaną przez Kodeks pracy, reagujemy na każdy sygnał zgłoszony przez pracownika. Niestety, toczy się to głównie w postępowaniach skargowych. Inspektorzy pracy kontaktują się z daną osobą, wskazując jej możliwości dochodzenia swoich roszczeń i próbując w ten sposób pomóc pracownikowi. Są to bardzo trudne sprawy ze względu na to, że działania mobbingowe, podobnie jak znęcania się psychicznego czy fizycznego, odbywają się bardzo często bez świadków. Są to bardzo trudne przypadki i procedury. Zapewniam jednak, że inspektorzy pracy badają każdy sygnał docierający do inspekcji pracy i na miarę swoich możliwości starają się pomóc.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Lech Szymańczyk:**

Zadałem pytanie, dlaczego prokurator nie zajmuje się wnioskami składanymi do niego w sprawie mobbingu przez pracowników, tylko przekazuje inspektorom pracy do zbadania. Pracownicy wiedzą, że w pierwszej kolejności należy złożyć zażalenie do prokuratury. Jednak sprawy są przekazywane do inspektorów odpowiednich okręgowych inspektoratów pracy. Mogę wskazać konkretne przypadki z mojego okręgu wyborczego.

#### **Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:**

Zanim oddam głos moim zastępcom, którzy omówią dokładniej tę kwestię, chcę oświadczyć w obecności okręgowych inspektorów pracy, którzy są obecni na sali i mogą poprzeć moje słowa, że każdy wniosek, który jest kierowany do Głównego Inspektoratu Pracy czy też do okręgowych inspektoratów, jest rozpatrywany w trybie niezwłocznym, oczywiście o ile mieści się w naszych kompetencjach. Nie mamy żadnego sygnału od



prokuratury, abyśmy zaniechali jakichkolwiek czynności. Zastanawiam się, czemu prokuratura odsyła sprawy do inspekcji. Można to próbować uzasadniać tym, że jeśli jest to powództwo dotyczące stosunku pracy, prokuratura uznaje PIP za właściwą instytucję. Trudno jest mi jednak w imieniu prokuratury podejmować polemikę.

Jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania dotyczące pracy pracowników młodocianych i mobbing, to udzieli ich mój zastępca, pani Iwona Hickiewicz.

#### **Zastępca Głównego Inspektora Pracy Iwona Hickiewicz:**

Pani minister Bożena Borys-Szopa powiedziała już tak wiele na temat mobbingu, że nie będę wiele dodawać. Być może któraś ze skarg zgłoszonych do prokuratora, jako dotycząca mobbingu, tak naprawdę wiązała się ze zwykłym naruszeniem praw pracowniczych. Jeżeli doszło do zjawiska mobbingu, to rozstrzygać może jedynie sąd. Absolutnie nie zabiegamy, abyśmy byli postrzegani jako jedyna instytucja działająca w zakresie wszystkich spraw związanych ze stosunkiem pracy. Mamy różnych partnerów, także sądy pracy i prokuraturę. Myślę, że przedłużanie drogi załatwiania spraw nie rozwiązuje żadnych problemów.

Jeśli chodzi o głos pana Jerzego Kowalskiego, to proszę raczej zwrócić uwagę na intencje tego wniosku. Uwagi do rozporządzenia dotyczącego wykazu prac wzbronionych pracownikom młodocianym wiążą się także z art. 202 Kodeksu pracy. Nie chodzi nam o to, aby wskazywać, że należy wprowadzić określone zmiany w danym ustępie czy punkcie dokumentu, tylko na bazie stosowania przepisów rozporządzenia zgłaszamy uwagi i mamy nadzieję, że będą one uwzględnione w czasie prac legislacyjnych, przy absolutnej pewności, że różne strony mogą mieć inne punkty widzenia i uwagi. Dotyczy to także spraw związanych ze stosowaniem *ustawy z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych*. Mamy pełną świadomość, że jest to ustawa nowatorska. Przedstawiciele inspekcji pracy uczestniczyli w uzgodnieniach, a potem pracach w Komisji sejmowej i wówczas także zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że jest to zupełnie nowa regulacja, której funkcjonowanie za jakiś czas będzie musiało zostać sprawdzone. Nie chcemy jednak pozwolić, aby odebrano nam prawo do oceny regulacji z punktu widzenia inspekcji pracy. Zbierając w zakładach pracy doświadczenia z kontroli, nie tylko inspektorów, ale także osób stosujących przepisy, czyli pracodawców i pracowników oraz z agencji pracy tymczasowej, wychytujemy problemy, które powinny zostać zauważone i poprawione lub przynajmniej rozważone. Oczywiście na bazie stosowania przepisów tej ustawy możemy uzgadniać pewne kwestie na szczeblu GIP i MIPS, i czynimy to od tej pory, ale wiemy, że nie załatwi to problemu, gdyż uzgodnienie wspólnego stanowiska nie wpływa na zmianę przepisu i nie rozwiązuje problemu. Dodam jedynie, że uwagi były zgłaszane na bazie raportu, który przedstawialiśmy Radzie Ochrony Pracy o stosowaniu ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych. Bardzo ważny problem dotyczy doprecyzowania przepisów dotyczących porozumienia, jakie mogą zawierać podmioty, czyli agencja i pracodawca użytkownik o podzieleniu się obowiązkami, a w konsekwencji odpowiedzialności za sprawy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W czasie obrad rady doszliśmy do wspólnego wniosku, że pewne sprawy powinny być przypisane podmiotowi, u którego praca jest wykonywana. Trudno mówić o tym, że agencja pracy tymczasowej będzie w stanie zapewnić tysiącom pracowników właściwe badania lekarskie, szkolenia stanowiskowe, oceny ryzyka zawodowego, odzież i środki ochrony indywidualnej itp. To wszystko musi być przypisane tam, gdzie praca jest wykonywana, abyśmy sami nie wypaczyli idei zatrudniania pracowników tymczasowych.

#### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Jednym z wniosków do projektu stanowiska z dzisiejszego posiedzenia będzie sprawa związana z mobbingiem.

#### **Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Sprawozdanie w bardzo wyczerpujący sposób charakteryzuje cały obszar zagadnień związanych z warunkami pracy i działaniami inspekcji pracy w minionym roku. Zarówno działania kontrolne, jak i zastosowane środki prawne, a także działalność doradczo-edukacyjna, były bardzo istotne. Niektóre działania skierowane są do małych i średnich przedsiębiorstw, co jest godne najwyższej pochwały.

W czasie oceny sprawozdania patrzymy na jego treść pod kątem bieżącego i przyszłego roku. Materiał jest już zamknięty, ale być może warto powrócić do tego, o czym wspominaliśmy w zeszłym roku, a mianowicie omówienia, jakie dane dotyczące wypadków przedstawiamy w sprawozdaniu. Powinno być to bardzo wyraźnie widoczne. Dane statystyczne przedstawiane przez GUS nie dotyczą wszystkich osób, które pracują w gospodarce narodowej. Nieuwzględniane jest rolnictwo, jednostki budżetowe w obronie narodowej, bezpieczeństwie publicznym. Obejmuje to jedynie pracowników cywilnych. Na str. 8 znajdują się dane z podziałem ze względu na zawód osoby poszkodowanej. Mowa jest jednak wyłącznie o danych wynikających ze spisu wypadków ciężkich i śmiertelnych PIP. Statystyka dotyczy populacji znajdującej się w obszarze działania inspekcji.

Wydaje mi się, że warto zwrócić szczególną uwagę na jeden wniosek ze sprawozdania dotyczący niewłaściwego stosowania środków ochrony indywidualnej i uwzględnienia go w projekcie stanowiska, a także zachęcenie do działań zapobiegających temu zjawisku w przyszłości. Fakt, że w podmiotach samozatrudniających się środki takie nie są stosowane, pracownicy nie są w nie zaopatrywani. Przy wyborze firmy, która startuje do przetargu na wykonanie konkretnego zadania nie jest brana pod uwagę możliwość zapewnienia przez nią pracownikom środków ochrony indywidualnej. Nie jest to wymagane prawem. Jeśli sytuacja jest rzeczywiście tak zła, jak wynika ze sprawozdania, czyli że w sprawie stosowania środków ochrony indywidualnej zauważamy regres w związku ze zmianą struktury rynku pracy. Na str. 91 zapisano, że przeprowadzono 1,1 tys. kontroli stosowania tych środków w mikroprzedsiębiorstwach oraz 1546 wzorów i tylko w jednym przypadku odnotowano nieprawidłowość. Na podstawie doświadczeń, jakie mamy, jeśli chodzi o stosowanie ochron indywidualnych, myślę jednak, że jest to zbyt niski wynik. Być może warto się zastanowić jak w przyszłych latach prowadzić tę działalność. Na inspekcji pracy spoczywa bardzo ważny obowiązek. Jest to jednak także wielka szansa, ponieważ ochrony są wprowadzane według deklaracji producenta, który zawsze może powiedzieć, że jego ochrony są dobre. Dopiero inspektor na miejscu pracy może stwierdzić, czy jest to zgodne z prawdą. Takie są fakty. Nie można zmienić nic w sprawozdaniu, tylko mówię o tym jako o działaniu na przyszłość.

Wydaje mi się, że mogłoby być interesujące, jeśli spróbowałibyśmy przedstawić dane z kontroli w bieżącym roku z podziałem na strukturę przedsiębiorstw. Ciekawe jest, jak kształtuje się wypadkowość w małych, średnich i dużych przedsiębiorstwach. Proszę przedstawicieli PIP o stwierdzenie, czy takie opracowanie danych jest możliwe. Byłoby to bardzo wartościowe. Na str. 48 zapisano, że w mikroprzedsiębiorstwach odbyło się 1,1 tys. kontroli. Nie jest to zbyt duża liczba. Statystycznie wypadałoby, że jeden inspektor przeprowadził jedną kontrolę. Tego rodzaju przedsiębiorstwa stanowią 95% wszystkich firm w naszym kraju. Gdyby częściej były kontrolowane, to z pewnością wypadków byłoby mniej. Proszę rozważyć moje propozycje.

Myślę, że warto podkreślić w stanowisku pozytywne zjawiska, które zaobserwowaliśmy choćby w wynikach statystycznych, z drugiej strony jednak podkreślić branże, w których doszło do największej liczby wypadków, jak budownictwo. Znowu powraca tu problem mikroprzedsiębiorstw. 40% wypadków zdarzyło się w firmach budowlanych zatrudniających do dziewięciu pracowników. Nie zapanujemy nad tym problemem, jeśli nie będziemy w tym obszarze działać. Wiem, że do dużych przedsiębiorstw łatwiej jest dotrzeć, ale one i tak lepiej dają sobie radę.

Sądzę, że warto także podkreślić w stanowisku, iż warto wspierać pracodawców, którzy osiągają pozytywne wyniki w kształtowaniu warunków pracy, ale także stanowczo odnieść się do recydywistów. PIP robi to na bieżąco, ale chcę zaznaczyć wagę tych działań. Informacje na temat tego rodzaju działań inspekcji pracy znajdują się w sprawozdaniu, ale powinniśmy położyć na to wyjątkowy nacisk.

#### **Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:**

Mam wątpliwość, co do optymizmu wyrażonego na str. 122 sprawozdania dotyczącego wypłaty wynagrodzeń. Cytuję: „Na szczególne podkreślenie zasługuje również wyraźna poprawa w sferze wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy”. Moja

wątpliwość spowodowana jest tym, że w załączniku nr 12 dane nie są już tak optymistyczne. Liczba pracodawców naruszających przepisy przy wypłacie wynagrodzeń i innych świadczeń pracowniczych jest wciąż bardzo wysoka, a spadek w stosunku do poprzedniego roku jest minimalny, bo zaledwie o 2%. Jeśli chodzi o liczbę pracowników pokrzywdzonych, to prawie nie uległa ona zmianie i wynosi w obu latach ponad 46 tys. Proszę wytłumaczyć, skąd w tekście taki optymizm, skoro dane statystyczne nie wskazują na polepszenie sytuacji.

Chcę także zwrócić uwagę na informację dotyczącą wypłaty należności za nadgodziny oraz inne dodatki do wynagrodzeń, na temat czego informacje zamieszczone są także w tabelce w załączniku nr 12. Odsetek pracodawców nieprzestrzegających tych przepisów jest zatrważająco duży, szczególnie biorąc pod uwagę, że zmieniono przepisy i zmniejszono wypłaty za godziny nadliczbowe i wynosi 64%.

### **Członek Rady Ochrony Pracy Piotr Duda:**

Nie ma na sali pana Lecha Szymańczyka, ale chcę się donieść do jego prośby, aby strona związkowa i pracodawcy odnieśli się do tego, że duża część pracodawców, jak wynika ze sprawozdania, nie przestrzega przepisów. Chcę powrócić do konferencji, która odbyła się we Wrocławiu na temat przepisów bhp. Padło tam stwierdzenie, że w zakładach, w których działają społeczni inspektorzy pracy, warunki pracy są lepsze, a przepisy znacznie częściej przestrzegane, a w przedsiębiorstwach, w których nie działają związki zawodowe i społeczni inspektorzy pracy, warunki bhp są o wiele gorsze. Uzwiązkowanie w zakładach pracy w Polsce jest na bardzo niskim poziomie i mimo że przepisy Kodeksu pracy mogą być bardzo przyjazne dla pracownika, pozytywne, to brak czynnika społecznego, który może nadzorować sytuację w przedsiębiorstwach, powoduje, że przepisy są martwe. Sama inspekcja pracy bez związków zawodowych nie może spowodować cudów. Inspektorzy pracy nigdy nie będą w stanie dotrzeć do każdego zakładu pracy, a związkowcy mogą, ale niestety ich nie ma. Dopóki nie zmieni się też mentalność części pracodawców i polityków, to niestety nadal przepisy Kodeksu pracy będą nie do końca korzystne. Złe skutki odbijają się na pracownikach. Jesteśmy świadkami tego, że części pracodawców, których nazywam „pseudopracodawcami”, oraz część polityków traktuje związki zawodowe jako zło konieczne. Wychodzą broszury i przeprowadzane są szkolenia, jak skutecznie uniemożliwić czy choć utrudnić powstawaniu związków zawodowych w zakładzie pracy. Skutkuje to tym, że przepisy Kodeksu pracy nie są przestrzegane. W zakładach, w których działają związki zawodowe, przepisy są przestrzegane, a nawet zawierane są zakładowe czy ponadzakładowe układy zbiorowe pracy, które gwarantują pracownikom lepsze warunki pracy, niż wynikające bezpośrednio z kodeksu. Chcę odpowiedzieć panu Lechowi Szymańczykowi, choć nie ma go na sali, że tam, gdzie działa czynnik społeczny, przepisy Kodeksu pracy są przestrzegane. Można wprowadzać wiele różnych nowelizacji kodeksu, ale jeśli organy kontrolujące rządowe, czyli PIP, oraz czynniki społeczne, czyli związki zawodowe nie będą działać wspólnie w celu przestrzegania przepisów, to sprawozdania inspekcji pracy będą ujawniały coraz gorszy obraz. Szansą na poprawę sytuacji jest bardziej pozytywne podejście do związków zawodowych i traktowanie ich jako do partnerów dla pracodawcy oraz pozytywne zjawisko.

Na zakończenie kilka słów o mobbingu. Można przyjmować w biurze poselskim interesantów, którym udziela się porady odnośnie do mobbingu. Jest to nowe zjawisko. Solidarność Regionu Śląsko-Dąbrowskiego pierwsza zajęła się tym tematem, dzięki czemu mamy konkretne wyniki i osiągnięcia. Trudno inspektorowi pracy przyjść do danego przedsiębiorstwa i po rozmowie z pracownikiem dojść do wniosku, czy był to mobbing, czy też inna kategoria wykroczenia ze strony pracodawcy lub pracownika. Po raz kolejny okazuje się, że nie wystarczy, jeśli mobbowany pracownik zgłosi sprawę do prokuratury. On musi mieć po swojej stronie dobrze opłacanego prawnika, ponieważ inaczej przegra sprawę. Mamy pozytywne przykłady i wygrane sprawy dotyczące mobbingu, np. w prywatnej piekarni w Sosnowcu. Pracownica poddawana mobbingowi wygrała sprawę, otrzymała odszkodowanie, dodatkowe środki na psychologa, ale tylko z tego powodu, że miała pomoc prawną, prawnika, a co za tym idzie w kwestiach finansowych otrzymała pomoc związku zawodowego. Po raz kolejny pokazuje to, że w zakładach, w których nie

działa czynnik społeczny, przepisy Kodeksu pracy i bhp nie będą przestrzegane. Należy zrozumieć, że związek zawodowy jest partnerem dla pracodawcy i pomocną dłońią dla rządzących. Dopóki tak się nie stanie, możemy wprowadzać najlepsze przepisy, ale i tak na każdym kolejnym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy będziemy narzekać, że w zakładach pracy nie są przestrzegane przepisy, a nawet cała armia inspektorów pracy nie poradzi sobie z tymi problemami.

**Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:**

Chcę podzielić opinię wyrażoną przez pana Jerzego Kowalskiego dotyczącą poziomu sprawozdania będącego przedmiotem dzisiejszej dyskusji. Jest ono nie tylko przejrzyste, ale pozwala wyciągnąć wnioski oraz zająć stanowisko. Część skarg, jakie wpływają do Rady Ochrony Pracy dotyczy działania inspekcji pracy, a konkretnie inspektorów. Nie znalazłem odpowiedzi w przedstawionym sprawozdaniu na pytanie, czy te skargi są zasadne, na ile, czy zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne itp. Wczoraj zapoznałem się ze skargą przekazaną przez ministra do wglądu. Powstaje wiele wątpliwości. Można je wyjaśnić i sądzę, że kierownictwo inspekcji pracy udzieli nam w tym zakresie odpowiedzi.

**Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:**

Dołączam się do pochwalnych opinii na temat sprawozdania, ponieważ naprawdę zostało bardzo dobrze przygotowane, a co rzadko się zdarza, jest czytelne i zakończone wnioskami.

Chcę odnieść się do głosu pana Piotra Dudy, który jest przedstawicielem związków zawodowych. Wyraźnie widać, że ma pan doświadczenia w dużych zakładach pracy. Ze sprawozdania nawet widać, że prawo pracy najmniej jest przestrzegane w małych przedsiębiorstwach, ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa, ponieważ warunki pozostawiają wiele do życzenia. Wielu przedsiębiorcom wydaje się, że wystarczy kupić wiadro, drabinę i kielnię i można otworzyć formę budowlaną. Nie oszukujmy się, w tych przedsiębiorstwach nie powstaną związki zawodowe, choćby wszyscy tego chcieli, łącznie z załogą, która i tak o to nie walczy. Przez kilkanaście lat od zmiany ustroju, do tej pory przedsiębiorcy nie dopracowali się prawa do „lockoutu” i załoga potrafi każde małe przedsiębiorstwo doprowadzić do upadłości, niezależnie od tego, czy funkcjonują tam związki zawodowe, czy też nie. Żadnego przedsiębiorcy nic nie jest w stanie usprawiedliwić za nieprzestrzeganie prawa pracy. Nie widzę szansy na wielką poprawę w uzwiązkowieniu. Należy powiedzieć, że wszystkie organizacje pracodawców pracują nad tym, aby podnosiła się świadomość przedsiębiorców w zakresie bhp. Obowiązuje kodeks etyki zawodowej. Oczywiście nie oznacza to, że jest on przestrzegany, ale nie tylko wśród przedsiębiorców. Zgadzam się, że prawo pracy musi być respektowane, ale nie można mówić, że przedsiębiorcy nie zwracają uwagi na ten problem i jedynie związki zawodowe i ich powstanie w przedsiębiorstwach poprawi sytuację.

**Członek Rady Ochrony Pracy Piotr Duda:**

Chcę jedynie sprostować, że nie jestem przedstawicielem dużych zakładów pracy, ale dużych, średnich i małych.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Proszę panią minister Bożenę Borys-Szopę o krótkie odpowiedzi na pytania.

**Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:**

Pani Danuta Koradecka pytała o dane dotyczące wypadków. Możemy bazować jedynie na ogólnie dostępnych statystykach GUS i zajmować się przypadkami, które inspekcja z mocy ustawy bada, czyli wypadkami śmiertelnymi, ciężkimi i zbiorowymi.

Wiemy, że w ogólnej statystyce brak jest podmiotów gospodarczych, osób samozatrudniających się, dzieci do piętnastego roku życia pracujących w gospodarstwach rolnych. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak rzetelne są to dane, natomiast tylko na takich możemy opierać się w swoim sprawozdaniu.

Padła propozycja, aby w następnym sprawozdaniu uwzględnić oddzielnie temat ochron indywidualnych. Podzielamy to stanowisko i spróbujemy je zrealizować. Spró-

bujemy ująć to w harmonogramie pracy na 2007 r. i podzielić na małe, średnie i duże przedsiębiorstwa, tak jak sugerowała pani Danuta Koradecka.

Jeśli chodzi o uwagę pana Jerzego Langerera dotyczącą wypłaty wynagrodzeń i zauważoną przez nas poprawę, to powiedziałam, że stawiam na rzetelność i uczciwych pracodawców. Sprawa niewypłacania wynagrodzeń wielokrotnie podnoszona przez inspekcję pracy jest w dalszym ciągu na niezadowalającym poziomie. W 2004 r. było to 305 mln przypadków, a w 2005 r. – 230 mln. Widać różnicę i być może określenie „znaczna poprawa” nie jest trafne, ale rzeczywiście w takim ujęciu poprawa jest zauważalna i wynosi ponad 100 mln.

Jeśli chodzi o liczbę pracowników, czyli sprawy finansowe, wynagrodzenia i świadczenia wynikające ze stosunku pracy, to w tym roku dotyczy to 270 tys. pracowników, a w ubiegłym 186 tys. W tym zakresie doszło zatem do pogorszenia sytuacji, ponieważ większa liczba pracowników została przez inspekcje pracy dostrzeżona i za naszym pośrednictwem uzyskała wynagrodzenia. Niemniej jednak absolutnie zgadzamy się z panem Jerzym Langerem, że sprawa dotycząca wypłaty wynagrodzeń, co podkreślałam w swoim wystąpieniu, jest dla nas priorytetowa, a obecna sytuacja niewystarczająca.

Pan Tadeusz Szymanek mówił o skargach. Informacje na ich temat znajdują się w omawianym dokumencie, ale są zapisane oddzielnie, ze względu na rodzaj, w różnych jego częściach. Na str. 27 sprawozdania w sposób bardzo szczegółowy procentowo i ilościowo opisane są skargi pracownicze do Państwowej Inspekcji Pracy. Skargi dotyczące działalności inspektorów pracy traktujemy jako działanie wewnętrzne, nie dotyczące prawa pracy. Istnieją określone procedury. Skargi czasem są rozpatrywane na szczeblu okręgowych inspektorów pracy, czasem w GIP. Wszystko zależy od tego, o jakie skargi chodzi i jakich zarzutów dotyczą. Zażalenia dotyczą na ogół złego rozpatrzenia skargi przez inspektora pracy, jego niestosownego zachowania, czyli nie wpływają na temat sprawozdania w całości.

### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Dziękuję za udzielenie wszystkich odpowiedzi.

Zespół do spraw Prawno-Organizacyjnych przygotował projekt stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie *Sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.* Jak już wcześniej wspomniałem, Prezydium wraz z członkami zespołu może dokonać poprawek w projekcie z uwzględnieniem wniosków, które wypłynęły z dyskusji. Nie jesteśmy w stanie dokonać tych poprawek na dzisiejszym posiedzeniu.

Proszę o zgłaszanie propozycji zmian. Pozwolę sobie rozpocząć, korzystając z tego, że zabieram głos.

Na str. 1 proponuję wykreślenie zdania dotyczącego wyraźnej poprawy w sferze wypłat wynagrodzeń. Po dzisiejszej dyskusji wydaje mi się, że zdanie to nie jest potrzebne. Chodzi mi o zdanie: „Jednocześnie Państwowa Inspekcja Pracy zauważa wyraźną poprawę w sferze wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy”. Zdanie to wynikało ze sprawozdania, ale myślę, że nie ma potrzeby jego zapisywania w naszym stanowisku.

Wobec braku sprzeciwu stwierdzam, że Rada wyraziła zgodę na wykreślenie zacytowanego przeze mnie zdania.

Kolejna uwaga dotyczy wniosków wymienionych na str. 2 i 3 w punktach. Należy przerehabilitować pkt 1, ponieważ w tej formie nie jest wnioskiem a stwierdzeniem. Musimy to doprecyzować.

Prezydium proponuje także w pkt 3 zamienić słowo „weryfikację”, ponieważ trudno jest „weryfikować agencje pracy tymczasowej”, na słowa „zwiększyć kontrolę”.

W pkt 4 proponuję zamienić słowa „szczególną troską” na słowa „szczególnym nadzorem”. Powstanie wówczas zdanie zaczynające się od słów: „Szczególnym nadzorem PIP powinna otoczyć firmy budowlane zatrudniające do 9 pracowników (...)”.

W pkt 7 mam wątpliwość dotyczącą zdania: „Rada Ochrony Pracy, mając świadomość złożoności problemu, rekomenduje PIP koordynację działań, które miałyby na celu likwidację istniejącej luki prawnej”. Proponuję to zdanie wykreślić.

Uważam także, że należy zakończyć na pkt 8. Treść zawarta w pkt 9, o ile będziemy ją chcieli pozostawić w stanowisku, nie może być zapisana we wnioskach. Jeśli piszemy o dobrych przedsiębiorstwach, to proponuję także zamieścić tam zapis: „Pracodawcy świadomie łamiący obowiązujące przepisy nie mogą liczyć na tolerancję i akceptację zachowań niezgodnych z prawem pracy”.

Proponuję, aby do wniosków dołączyć także punkty odnoszące się do trzech innych spraw, a mianowicie: mobbingu, środków na ochrony indywidualne oraz kontroli w mikroprzedsiębiorstwach.

Na zakończenie brakuje najważniejszego w stanowisku zdania, czyli „Rada Ochrony Pracy pozytywnie ocenia *Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.*” i należy je dopisać.

Należy wprowadzić też wiele drobnych zmian mających na celu uporządkowanie projektu. Proszę o zgłaszanie propozycji.

**Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:**

Proponuję, aby pkt 1, 7 oraz 9, po korekcie redakcyjnej, wyjąć z zaleceń dla GIP i zapisać w odrębnym akapicie, który może się zaczynać np. od słów: „Ponadto Rada”. Zawierają one pewną ocenę, a nie zalecenie dla inspekcji.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Jest to słuszna uwaga.

**Członek Rady Ochrony Pracy Krzysztof Maciejewski:**

Przepraszam, ale uczestniczyłem w obradach sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i nie byłem obecny podczas pewnych części dyskusji, zatem jeśli coś powtórzę, to proszę mi wybaczyć.

Bezpośrednio przed wykreślonym na str. 1 zdaniem jest zapisane, że „Niepokój Rady budzą nieprawidłowości w obszarze prawnej ochrony pracy”. Sugerujemy zatem, że w prawie pracy istnieją uchybienia. Dalej czytamy: „Należy do nich zaliczyć nierzetelne prowadzenie ewidencji czasu pracy oraz nieprawidłowości w prowadzeniu akt osobowych pracowników”. Chodzi więc o dyscyplinarne podejście i rzetelność wykonywanych i zapisanych prawnie obowiązków. Wydaje mi się, że jest to nieścisłość. Proponuję pominąć słowa „nieprawidłowości w obszarze prawnej ochrony pracy” i zapisać: „Niepokój Rady budzi nierzetelne prowadzenie ewidencji”. Będzie to bardziej ściśle sformułowanie i będzie się bezpośrednio odnosiło do tego, na co chcę zwrócić uwagę.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Faktycznie, to zdanie także należy zmienić. Przyjmujemy i zapisaliśmy sugestie, które weźmiemy pod uwagę w czasie pracy.

Czy ktoś z państwa chce zgłosić inne uwagi do projektu stanowiska?

**Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:**

Chcę się odnieść do tego samego zdania, o którym była przed chwilą mowa, czyli „Niepokój Rady budzą nieprawidłowości w obszarze prawnej ochrony pracy”. Nie zwracamy tu uwagi na nieprawidłowości w samym prawie, tylko w jego realizacji. Uważam, że nie należy tego zdania wykreślać, tylko dopisać, że chodzi o realizację prawnej ochrony pracy. Trzeba to odpowiednio sformułować i nie mam konkretnej propozycji, ale może rozważą to państwo podczas pracy.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Doprecyzujemy to zdanie tak, jak sugerują panowie Michał Chałoński i Krzysztof Maciejewski.

**Sekretarz Rady Ochrony Pracy Izabela Mrzygłocka:**

Na str. 1 w 3 akapicie od dołu są słowa „sekcji gospodarki”. Myślę, że należy to zmienić na słowa „sektora gospodarki”.

W pkt 5 na str. 2 brzmiącym: „kontynuację stałego nadzoru w zakładach, w których łamane są elementarne prawa pracownicze, takie jak prawo do wynagrodzenia za wykonywaną pracę i do bezpiecznych warunków pracy, w tym również w supermarketach” należy dopisać słowo „szczególnie” zamiast „w tym również”.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Czy mają państwo inne uwagi? Nie widzę.

Proponuję, aby Rada udzieliła nam pełnomocnictwa do doprecyzowania treści stanowiska na posiedzeniu Prezydium i Zespołu do Spraw Prawno-Organizacyjnych. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie widzę.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie *Sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.* wraz z pozytywną oceną dokumentu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada projekt przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła projekt stanowiska oraz wyraziła pozytywną opinię na temat *Sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2005 r.*

Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu porządku dziennego, czyli do spraw bieżących.

Na kolejnym, wrześnieowym posiedzeniu Rady zajmiemy się tematami: „Ocena stanu bhp w 2005 r.” oraz „Przestrzeganie przepisów prawa pracy w super- i hipermarketach”. O jego dokładnym terminie prześlemy państwu informacje.

Czy mają państwo inne uwagi? Nie widzę.

Zarządzam przerwę, po której spotkamy się na uroczystości wręczenia nagród Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Kraheleskiej – wyróżnienia przyznawanego za wybitne zasługi w dziedzinie ochrony pracy.

[Po przerwie]

**Przedstawiciel Departamentu Informacji i Promocji Państwowej Inspekcji Pracy  
Paweł Rozowski:**

Serdecznie witam wszystkich zgromadzonych. Nagroda Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Kraheleskiej jest najbardziej prestiżowym wyróżnieniem przyznawanym za wybitne osiągnięcia w dziedzinie prewencji zagrożeń zawodowych, nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, wynalazczości, projektowania i wdrażania bezpiecznych technik i technologii, a także popularyzacji prawa pracy i bezpieczeństwa pracy.

**Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:**

Witam serdecznie wszystkich gości przybyłych na dzisiejszą uroczystość.

Jest mi niezmiernie miło wręczyć nagrody imienia Haliny Kraheleskiej za wybitne zasługi w dziedzinie ochrony pracy osobom tak znamienitym i godnym najwyższego uznania, do jakich należą nasi tegoroczni laureaci.

Halina Kraheleska jest postacią historyczną, która miejsce we współczesnej historii Polski zapewniła sobie wspaniałą patriotyczną postawą. Jej droga życiowa była ściśle związana z walką o niepodległość naszej ojczyzny, ale też z obroną praw człowieka, szczególnie zaś z obroną praw ludzi pracy. Była inspektorem pracy, zastępcą głównego inspektora pracy, wieloletnim zasłużonym pracownikiem tej instytucji. Autorka licznych publikacji i opracowań z zakresu ochrony pracy. Zdecydowana i konsekwentna, zwłaszcza w egzekwowaniu ustawy o ochronie pracy kobiet i pracowników młodocianych. Wzór godny naśladowania dla kolejnych pokoleń inspektorów pracy, a zwłaszcza inspektorek, które zafascynowane jej osobowością i osiągnięciami decydowały się na służbę w inspekcji. Współtwórczyni nowoczesnej polskiej inspekcji pracy.

Za działalność niepodległościową na 6 lat została zesłana na Syberię. Podczas II wojny światowej służyła w szeregach Armii Krajowej, działając w Wojskowym Biurze Komendy Głównej AK. Zmarła w obozie koncentracyjnym Ravensbrück w 1945 r. Przed śmiercią, w warunkach obozowych, opracowała „Tezy do działalności inspekcji pracy w odrodzonej Polsce”.

Dziś nagrodę jej imienia przyznawaną po raz osiemnasty z prawdziwą satysfakcją wręczam osobom, które w pełni zasłużyły na miano laureatów nagrody upamiętniającej tak wybitną postać.

Naszych laureatów cechuje najwyższy profesjonalizm i bogate doświadczenie zawodowe, poparte ogromną wiedzą. Są to naukowcy, wybitni wykładowcy, teoretycy prawa, autorzy znaczących publikacji i opracowań naukowych, ale też praktycy, wcielający

w życie zasady bezpiecznej pracy oraz egzekwujący je od pracodawców. Ich działania na rzecz poprawy warunków pracy i eliminowania zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników budzą nasz najwyższy szacunek. To właśnie inspektorzy pracy, którzy na co dzień spotykają się z licznymi naruszeniami prawa, a również, niestety, i z ofiarami wypadków przy pracy, wiedzą doskonale, jak ważna jest misja, którą państwo pełnicie. Wiemy, ile pracy, wysiłku i czasu trzeba poświęcić, by uzyskać takie efekty, jakie państwo osiągnęli.

Dlatego, przekazując wyrazy najwyższego uznania dla zasług laureatów w tworzeniu bezpiecznych warunków pracy, pragnę jednocześnie wyrazić nadzieję, że znajdą jak najliczniejsze grono naśladowców.

Składam naszym laureatom w imieniu własnym, kierownictwa oraz wszystkich pracowników Państwowej Inspekcji Pracy najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Nie ukrywam, że bardzo liczę na bliską z państwem współpracę i państwa przyjaźń, bo jak mówi stare polskie przysłowie „Kto znalazł przyjaciela – skarb znalazł”.

Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Sejmu RP Genowefa Wiśniowska:**

Z wielką przyjemnością uczestniczę w tak ważnej uroczystości, na której wszystkie nagrodzone osoby mają wielkie serce i szacunek dla ludzi pracy, dostrzegają ciężką pracę, a także mankamenty i wciąż dążą do ich naprawy.

Uczestniczę w uroczystości wręczenia najbardziej prestiżowej nagrody w dziedzinie ochrony pracy, jaką jest nagroda imienia Haliny Krahelskiej. O roli i znaczeniu zagadnień prawa pracy wymownie świadczy fakt, że już w jednym z pierwszych swoich dekretów z dnia 3 stycznia 1919 r. marszałek Józef Piłsudski jako głowa państwa powołał do życia inspekcję pracy. Od tego roku datuje się również działalność aktywistki społecznej, pisarki i publicystki Haliny Krahelskiej – współtwórczyni, a zarazem symbolu polskiego przedwojennego środowiska inspektorów pracy.

Ponad osiemdziesięcioletnia działalność inspekcji pracy zaowocowała wykształceniem spójnego, znormalizowanego i przejrzystego systemu prawnego. Nie byłoby to możliwe bez ciągłej aktualizacji i dostosowywania tego systemu do nowych wymogów, jakie niosły i niosą ze sobą przeobrażenia społeczno-ekonomiczne XX i XXI w.

Już po raz osiemnasty najwybitniejsze osobistości zasłużone w dziedzinie osiągnięć z zakresu ochrony pracy i ochrony zdrowia w środowisku pracy, zostaną uhonorowane nagrodami. Decyzją głównego inspektora pracy, pani Bożeny Borys-Szopy, tegorocznymi laureatami zostało 9 osób.

Szanowni i drodzy laureaci, to wam, kontynuatorom działalności m.in. takich indywidualności, jaką była Halina Krahelska, zawdzięczamy stworzenie i funkcjonowanie zasad regulujących zagadnienia prawa i ochrony pracy. Wasze zaangażowanie w aktywność społeczną, a zarazem głęboka wiedza poparta bogatym doświadczeniem zawodowym jest gwarancją skutecznej prewencji i kontroli przestrzegania prawa pracy w miejscu zatrudnienia. Jestem szczerze przekonana, że dzisiejsze przyznanie nagród nie będzie uwieńczeniem państwa wysiłków, a raczej inspiracją do dalszych poszukiwań w dziedzinie wynalazczości, projektowania i wdrażania bezpiecznych technik oraz technologii w zakresie ochrony pracy.

Chcę złożyć serdeczne podziękowania laureatom za całokształt ich działalności oraz wkład w popularyzację zagadnień prawa pracy, nie tylko w swoim imieniu oraz zgromadzonych tu osób, ale także w imieniu całego społeczeństwa polskiego. Życzę wszystkiego najlepszego.

### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Proszę pozwolić, że w imieniu członków Rady Ochrony Pracy wyrażę szczerze uznanie, że możemy dziś wspólnie przeżywać święto laureatów, PIP, ale także parlamentarzystów, jako że znajdujemy się w gmachu Sejmu, w wyjątkowej sali Kolumnowej. Święto jest podwójne, bo jeśli zapoznamy się z życiorysem pani Haliny Krahelskiej, to okaże się, że jest się na kim wzorować.



W latach 1912-17 przebywała na zesłaniu. Po powrocie do Polski, w latach 1919-31 była inspektorem pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, gdzie pełniła funkcję Zastępcy Głównego Inspektora Pracy.

Była autorką wielu opracowań dotyczących ochrony pracy, m.in. „Ochrona pracy w Polsce”, „Prawda o stosunkach pracy”. To tematy bliskie nam w dzisiejszej działalności.

W obozie koncentracyjnym Ravensbrück napisała „Tezy do działalności inspekcji pracy w odrodzonej Polsce”.

Jest to wielka postać, dlatego nagroda jej imienia jest także wyjątkowa. W imieniu członków Rady Ochrony Pracy chcę serdecznie pogratulować wyróżnienia. Znaleźli się państwo w gronie najwybitniejszych, wyróżnionych osób, które o sprawach ochrony pracy wielokrotnie w tym parlamencie, ale nie tylko tu, wypowiadały się i działały.

Wśród laureatów są różne osoby: naukowcy, społeczni inspektorzy pracy oraz inni ludzie, którzy codziennie pracują na rzecz poprawy warunków pracy. Życzę państwu, aby ta dzisiejsza nagroda jeszcze bardziej wzmocniła was w działaniach.

Cieszę się, że Główny Inspektor Pracy, jak co roku, przywiązuje dużą wagę do tej nagrody.

### **Przedstawiciel Departamentu Informacji i Promocji PIP Paweł Rozowski:**

Miło mi ogłosić, że w 2006 r. Główny Inspektor Pracy uhonorował nagrodą imienia Haliny Krahelskiej 9 zasłużonych dla ochrony pracy osób.

Nagrodę imienia Haliny Krahelskiej otrzymuje pani Katarzyna Kitajewska. Jest z wykształcenia inżynierem chemikiem, w Państwowej Inspekcji Sanitarnej pracuje od 1982 r. Obecnie jest dyrektorem Wydziału Higieny Pracy i Higieny Radiacyjnej w GIS. Współtworzy politykę ochrony zdrowia w środowisku pracy, uczestniczy w pracach legislacyjnych oraz w stworzeniu jednolitych krajowych procedur kontrolnych. Na podkreślenie zasługuje aktywność laureatki w dziedzinie ograniczenia szkodliwości azbestu i kształtowania świadomości zagrożeń związanych z tym czynnikiem, a także wzmacniania dobrych kontaktów między instytucjami pełniącymi nadzór nad warunkami pracy.

Nagrodę wręczą Główny Inspektor Pracy, pani Bożena Borys-Szopa, Wicemarszałek Sejmu RP, pani Genowefa Wiśniowska oraz przewodniczący Rady Ochrony Pracy, pan Stanisław Szwed.

Proszę laureatkę o odbiór nagrody.

Kolejnym wyróżnionym jest pan Jan Kosowski, który od 1989 r. pełni rolę społeczno-inspektora pracy w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń w Lubinie – Oddziale KGHM Polska Miedź SA. Pełniąc społeczny nadzór nad warunkami pracy, przyczynił się do znaczącego zmniejszenia liczby wypadków w przedsiębiorstwie. Z zaangażowaniem prowadził walkę o wycofanie z eksploatacji niesprawnych maszyn i urządzeń, inwestowanie w odpowiednie wyposażenie pracowników w ochrony indywidualne i zbiorowe, wyższe standardy ochrony pracy. Swoimi doświadczeniami dzieli się ze społecznymi inspektorami pracy zrzeszonymi w Klubie Społecznego Inspektora Pracy przy NSZZ „Solidarność”, który powstał z jego inicjatywy.

Proszę laureata o odebranie nagrody.

Nagrodę imienia Haliny Krahelskiej otrzymuje pan Marian Liwo. Ponad 30 lat swojej kariery zawodowej związał z inspekcją pracy. Inspekcji poświęcił również swoją rozprawę doktorską. Z zaangażowaniem, konsekwencją i profesjonalizmem kierował Inspektoratem Pracy w Rzeszowie. Przez 16 lat na stanowisku zastępcy okręgowego inspektora pracy, a od 1998 r. do czasu przejścia na emeryturę w 2005 r. okręgowego inspektora pracy. Wiele uwagi poświęca doskonaleniu jakości pracy inspektorów. Bardzo aktywnie uczestniczył w pracach Komisji Prawnej Głównego Inspektora Pracy. Jest autorem wielu publikacji na temat stosowania przepisów Kodeksu pracy, społecznej inspekcji pracy, a także socjologii pracy.

Zapraszam laureata do odebrania nagrody.

Nagrodę imienia Haliny Krahelskiej otrzymuje pan Jerzy Marcinkowski. Od 35 lat zajmuje się edukacją i prowadzi badania z zakresu ergonomii oraz ochrony i bezpieczeń-

stwa pracy. W tej dziedzinie wypromował przeszło 250 absolwentów studiów pierwszego i drugiego stopnia. Efektem jego pracy badawczej są liczne publikacje, także w językach obcych. W latach 1999-2006 stał na czele Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego. Działa aktywnie w organizacjach naukowych, uczestniczy w kongresach, konferencjach i sympozjach poświęconych ergonomii, ochronie i bezpieczeństwu pracy. Prowadzi audyty systemów zarządzania bezpieczeństwem. Od 2000 r. jest członkiem Rady Ochrony Pracy.

Proszę o odbiór nagrody.

Nagrodę imienia Haliny Kraheleskiej otrzymuje pan Piotr Panasiuk, inżynier energetyk, absolwent studiów podyplomowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na Politechnice Warszawskiej. Od 1990 r. kieruje służbą bezpieczeństwa i higieny pracy w Elektrowni Turów. Czynn timer uczestniczy w ocenie ryzyka zawodowego, zarządzaniu bezpieczeństwem pracy, wdrożeniach bezpiecznych technik i technologii w zatrudniającym prawie 2 tys. pracowników zakładzie. Jest recenzentem wielu nowatorskich rozwiązań technicznych poprawiających bezpieczeństwo pracy. Swoimi doświadczeniami dzieli się na forum Dolnośląskiej Komisji Ochrony Pracy we Wrocławiu, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Bezpieczeństwa i Higieny Pracy i innych organizacji związanych z ochroną pracy.

Proszę laureata o odbiór nagrody.

Nagrodę imienia Haliny Kraheleskiej otrzymuje pan Zbigniew Schinohl. Pracuje w górnictwie od 33 lat. Obecnie pełni funkcję dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku. Jest inicjatorem nowoczesnych i efektywnych rozwiązań poprawiających bezpieczeństwo pracy i ochronę zdrowia w polskim górnictwie. Na uwagę zasługuje zwłaszcza aktywność laureata w zachęcaniu przedsiębiorców do wdrażania systemu bezpieczeństwa. Systemy te funkcjonują obecnie we wszystkich kopalniach węgla kamiennego nadzorowanych przez rybnicki urząd. Uznanie społeczności górniczej przyniosło mu również zaangażowanie w nadzór nad prowadzeniem akcji ratowniczych w kopalniach. Laureat jest autorem wielu publikacji specjalistycznych.

Bardzo proszę laureata o odebranie nagrody.

Nagrodę imienia Haliny Kraheleskiej otrzymuje pan Joachim Siekiera. Jest właścicielem i prezesem zarządu spółek: „CHESPA” Farby Graficzne Sp. z o.o. i „CHESPA” Wykrojniki Sp. z o.o. w Krapkowicach – przedsiębiorstw wytwarzających półprodukty do wyrobu opakowań. Przedsiębiorstwa te stosują nowoczesne technologie odpowiadające standardom Unii Europejskiej. Negatywny wpływ pyłów i substancji chemicznych na zdrowie pracowników, a także zagrożenia wybuchowe i pożarowe zostały zminimalizowane dzięki inwestycjom w nowe obiekty i urządzenia spełniające wysokie wymogi bhp. Wieloletnia działalność laureata na rzecz poprawy bezpieczeństwa i ochrony pracy może być stawiana za wzór innym pracodawcom. Pan Joachim Siekiera był już dwukrotnie wyróżniany w konkursie PIP „Pracodawca – Organizator Pracy Bezpiecznej”.

W imieniu laureata, który niestety nie mógł być obecny na dzisiejszej uroczystości nagrodę odbiorą dyrektor techniczny w firmie, pan Bernard Langer oraz specjalista do spraw bhp, pan Jerzy Lisoń.

Nagrodę imienia Haliny Kraheleskiej otrzymuje pan Stanisław Sowa, starszy brygadier w stanie spoczynku. Do końca maja bieżącego roku piastował stanowisko zastępcy komendanta Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. W czasie pełnienia swej funkcji aktywnie współpracował z okręgowym inspektoratem pracy, pomagając w wyjaśnieniu niejasności dotyczących specjalistycznych zagadnień, identyfikacji zagrożeń pożarowych, wybuchowych i związanych ze stosowaniem niebezpiecznych substancji i preparatów chemicznych. Laureat opracował procedury bezpieczeństwa i zasady stosowania przez strażaków ochron indywidualnych. Jest również współautorem projektu rozporządzenia dotyczącego szczegółowych warunków bezpieczeństwa i higieny służby pożarnej.

Bardzo proszę laureata o odebranie nagrody.

Nagrodę imienia Haliny Kraheleskiej otrzymuje pan Ludwik Staszak, który już 32 lata pracuje na stanowisku specjalisty do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej, obecnie w poznańskim oddziale spółki Unilever Polska SA.

Dzięki bogatej wiedzy i doświadczeniu jest niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony pracy w środowisku zawodowym pracowników przemysłu spożywczego. Laureat promuje bezpieczne zachowania w codziennym kontakcie z pracownikami, opracowuje informacje dotyczące sposobów ograniczenia ryzyka zawodowego, inicjuje systematyczne badania czynników środowiska pracy, co roku organizuje miesiąc bezpieczeństwa poświęcony wybranym problemom bezpieczeństwa pracy.

Proszę laureata o odebranie nagrody.

Proszę wszystkich laureatów o pozostanie przez chwilę przy stole prezydialnym, gdzie zostanie zrobiona pamiątkowa fotografia.

### **Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Marcinkowski:**

Dziękuję za zaszczytne wyróżnienie. Traktuję je jako nagrodę dla całego środowiska polskich ergonomistów, z którego się wywodzę. Jest ono tym bardziej miłe, że w historii tych wyróżnień zostało przyznane co najwyżej kilku osobom z tego kręgu. Pozwólcie państwo, że w tym miejscu zdobędę się na osobistą refleksję. Chcę przywołać postać pana prof. Jana Rosnera, imię, które nosi Ośrodek Szkoleniowy PIP we Wrocławiu. Kiedy 30 lat temu, jako młody adept nauki, rozpocząłem jej uprawianie w obszarze bezpieczeństwa pracy i ergonomii, było mi danym poznać pana profesora. Podczas prac przygotowawczych do dwóch międzynarodowych konferencji Sekura 75 i Sekura 78 oraz do 8 Światowego Kongresu Ergonomicznego, który w 1979 r. odbył się w Warszawie, w setną rocznicę śmierci pana Bogumiła Jastrzębowskiego, twórcy ergonomii, miałem okazję obserwować i podpatrywać profesora, jego wspaniałe podejście do ludzi młodych, którzy rozpoczęli uprawianie nauki. Jego sposób postępowania z nimi stał się dla mnie niedoścignionym wzorem do naśladowania. Mam świadomość, że jest jeszcze przede mną bardzo dużo pracy do wykonania, jeśli chcę przybliżyć się do tego wzorca. Myślę, że dzisiejsze wyróżnienie będzie czynnikiem inspirującym mnie do jeszcze dalszej, wytężonej pracy na rzecz edukacji i badań oraz upowszechniania wiedzy z zakresu ergonomii, ochrony i bezpieczeństwa pracy. Pozwala mi ona choć w części zbliżyć się do wspaniałego wzorca, jakim był pan prof. Jan Rosner.

### **Laureat nagrody Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Kraheleskiej Marian Liwo:**

Podniosły nastrój, który towarzyszy dzisiejszej uroczystości, jest wyrazem naszego wspólnego szacunku dla trudu ludzkiej pracy i konieczności jej jak najbardziej skutecznej ochrony. Jest on również wyrazem naszego uznania dla niezwykle osobowości pani Haliny Kraheleskiej, która służyła tej sprawie w okresie trudnym dla inspekcji, a nawet całego państwa polskiego. Walczyła o to całym sercem i umiejętnościami. Wiek XXI przynosi nam nowe wyzwania w różnych obszarach, w tym także w zakresie praworządności oraz nadzoru i kontroli. Obserwujemy nowe zjawiska, dotąd nam nieznanne, niekorzystnie wpływające na praworządność. Rodzą się nowe patologie w zakresie przestrzegania prawa pracy, którym musimy przeciwdziałać, stosując adekwatne formy i metody oddziaływania. Jesteśmy w przededniu uchwalenia nowej ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, nowego Kodeksu pracy. Należy wyrazić przekonanie, że będą to na wskroś nowoczesne regulacje godzące kontrowersje wokół ich treści, dające lepsze możliwości oddziaływania na stan przestrzegania prawa.

Praworządność to nie tylko sprawa jednego organu, to problem wszystkich struktur państwa, administracji publicznej, rządowej i samorządowej, organizacji społecznych i obywateli. Jest to także usprawnienie egzekwowania prawa na wszystkich szczeblach funkcjonowania państwa. PIP nie może pozostać sama w tej działalności, praworządność jest bowiem wynikiem poszanowania prawa w państwie.

Dziękując za zaszczytne wyróżnienie, chcę państwa zapewnić, że problematyka ochrony pracy będzie nadal przedmiotem mojego zainteresowania jako nauczyciela akademickiego.

Życzę kierownictwu PIP, Radzie Ochrony Pracy oraz wszystkim osobom, którym na sercu leży sprawa praworządności w stosunkach pracy, samych sukcesów i zrozumienia, ponieważ jest to także bardzo ważne dla tej działalności.

**Laureatka nagrody Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Kraheleskiej Katarzyna Kitajewska:**

Dzisiejszego dnia towarzyszy mi ogromne wzruszenie w związku z tak zaszczytnym wyróżnieniem, jakim jest nagroda imienia Haliny Kraheleskiej. Szczególnie serdecznie dziękuję pani minister Bożenie Borys-Szopie, komisji, która zatwierdziła moją kandydaturę, gronu profesorskiemu, które udzieliło mi rekomendacji, a także kierownictwu Głównego Inspektoratu Sanitarnego, które zgłosiło moją osobę do nominacji.

Przy takich okazjach najtrudniej jest mówić o swoich zasługach. Za kilka miesięcy minie 25 lat od chwili, kiedy zostałam zatrudniona w organach Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Dzisiejszą nagrodę traktuję osobiście, jako nadzwyczajne uhonorowanie całokształtu mojej pracy na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy w służbach sanitarno-epidemiologicznych. Wykonując prace na rzecz ochrony zdrowia pracowników, od samego początku miałam wielkie poczucie odpowiedzialności w sprawowanym nadzorze nad zakładami pracy skierowanym na przeciwdziałanie nieodpowiednim warunkom pracy. Podjęcie przeze mnie pracy w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie przypadło na czas rozpoczęcia wielkiej transformacji przemysłu, której towarzyszyła ogromna liczba zgłoszeń chorób zawodowych. Prowadząc postępowania wyjaśniające w sprawie chorób zawodowych u byłych pracowników wielkich zakładów na terenie przemysłowej dzielnicy Woli, przeżywałam wielkie rozterki, zapoznając się częstokroć z dramatycznymi skutkami zdrowotnymi u osób narażonych w przeszłości na szereg zagrożeń w zakładach zatrudniających w szczycie swojego rozwoju gospodarczego do 5 tys. osób. Były to takie zakłady, jak: Zakłady Mechaniczne PZL Wola, Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka, Zakłady Hutnicze Metali Wysokotepłowych Polam czy Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych i Rtęciowych im. Róży Luksemburg. Retrospektywnie opracowywałam ocenę narażenia zawodowego pomagając pracownikom w dociekaniu do prawa uzyskania odszkodowania za pracę w warunkach szkodliwych, które przyczyniły się do powstania patologii zawodowych. Ten fakt szczególnie uwrażliwił mnie na zdrowotne następstwa niekorzystnych warunków pracy i zaważył na determinacji, jaka towarzyszyła mi w późniejszej pracy. W czasie wykonywania obowiązków służbowych, poza rutynowymi kontrolami w zakładach pracy, widziałam wielką potrzebę uświadamiania pracodawców o ich odpowiedzialności i priorytetowej roli w redukcji ryzyka zdrowotnego, a także o bezwzględnej potrzebie działań prewencyjnych w kierunku ochrony zdrowia pracowników.

Od 3 lat zatrudniona jestem w Głównym Inspektoracie Sanitarnym. Swoją pracę traktuję wciąż jako wielkie wyzwanie i nieustająco podejmuję wysiłki, aby propagować i wzmacniać rolę ochrony zdrowia w środowisku pracy, w ramach zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej, współpracując przy tym z instytucjami naukowo-badawczymi oraz wzmacniając kontakty i współdziałając z Państwową Inspekcją Pracy.

Chcę także podkreślić, iż realizując projekty pomocowe współfinansowane z funduszy unijnych, nawiązałam liczne kontakty na forum europejskim, które przyczyniają się do jeszcze aktywniejszej i poszerzonej o doświadczenia innych krajów członkowskich pracy na rzecz ochrony zdrowia pracowników.

Z wielkim uznaniem odnoszę się szczególnie do pani Izabeli Fengler, dyrektora Departamentu Higieny Środowiska w GIS, która jeszcze niedawno była moją bezpośrednią przełożoną, zanim wydział, którym aktualnie kieruję, wyodrębnił się ze struktur departamentu. Dzięki tej osobie, jej twórczemu podejściu, mogłam umiejętnie wykorzystać doświadczenia zawodowe zdobyte w strukturach lokalnych, aby podnieść standardy działania pionu higieny pracy na rzecz poprawy warunków środowiskowych w zakładach pracy.

Korzystając z okazji, gratuluję również dzisiejszym dostojnym laureatom, z którymi wspólnie dzielę ogromną radość z otrzymanej nagrody.

Jeszcze raz dziękuję komisji za uznanie dla mojej kandydatury i przyznanie mi nagrody imienia Haliny Kraheleskiej w tak szczególnym miejscu.

**Laureat nagrody Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Krahelskiej Piotr Panasiuk:**

Jestem laureatem nagrody, ale wywodzę się z innej grupy zawodowej, a mianowicie jestem tzw. „behapowcem”. Pracuję w służbie bhp od 16 lat. Aktualnie jestem głównym specjalistą od spraw bhp w bardzo dużym przedsiębiorstwie – Elektrowni Turów SA. Elektrownia w ostatnim czasie przeszła bardzo poważną modernizację, przy czym była to operacja unikalna na skalę światową. Operacja ta polegała na tym, że wycinano kolejny blok energetyczny przy pracujących pozostałych i w to miejsce ustawiano na poprawionych lub całkiem nowych fundamentach nowe urządzenia energetyczne. Nie muszę państwu chyba mówić, jaki charakter ma praca w elektrowni cieplnej. Na niedużym stosunkowo obszarze występuje bardzo duża liczba zagrożeń i to w wymiarze wysokim. Z tego względu rola służby bhp w takim zakładzie jest szczególnie ważna. Jestem dumny z tego, że mogę taką pracę wykonywać, a także, że została ona zauważona, doceniona i uhonorowana. W związku z tym chcę serdecznie podziękować pani Jadwidze Polaczek, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP. Jak sami państwo wiecie, można mieć zasług więcej lub mniej, ale jeśli nie będzie kogoś, kto zainicjuje proces przyznania tak ważnej i szczególnej nagrody, to losy mogą się różnie potoczyć. W moim przypadku potoczyły się bardzo dobrze i jestem z tego niezmiernie zadowolony. Myślę, że jestem wyrazicielem nie tylko swojej opinii, ale wszystkich państwa, którzy dziś byli wyróżnieni tą nagrodą. Jest to szczególny dzień. Kiedy zaczynałem pracę w służbie bhp polecono nam ukończenie kursu pedagogicznego, który jest niezbędny do tego, aby prowadzić szkolenia z zakresu bhp. W trakcie tego kursu bardzo mądry doktor psychologii powiedział, że ludzie od najmłodszych lat do późnej starości lubią być chwaleni. Przyznanie nagrody im. Haliny Krahelskiej jest właśnie formą pochwały. Bardzo dziękuję za przyznanie nagrody, szczególnie pani minister Bożenie Borys-Szopie, która własnoręcznie podpisała nagrody.

**Laureat nagrody Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Krahelskiej Zbigniew Schinohl:**

Jako jeden z tegorocznych laureatów nagrody im. Haliny Krahelskiej chcę serdecznie podziękować za to szczególne wyróżnienie. Osobiście, jako dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku, czuję się niezwykle wzruszony i zaszczycony faktem, że wysiłki moje oraz pracowników urzędu, którym kieruję, zostały dostrzeżone i docenione przez Głównego Inspektora Pracy, panią minister Bożenę Borys-Szopę. Jeszcze raz dziękuję w imieniu swoim i współpracowników, gdyż na sukces jednostki zwykle składa się wysiłek wielu osób. Organy nadzoru górniczego muszą na co dzień mierzyć się z wielkimi wyzwaniem, jakie niesie ze sobą górnictwo węgle kamiennego, gdzie pomimo postępu technicznego i organizacyjnego praca odbywa się nadal w szczególnie trudnych warunkach zagrażających zdrowiu i życiu załóg górniczych. Z zadowoleniem i satysfakcją trzeba podkreślić bliską współpracę z przedstawicielami PIP nawiązaną w myśl porozumienia między Głównym Inspektorem Pracy a prezesem Wyższego Urzędu Górniczego. Przynosi ona wymierne efekty dla poprawy bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia górników.

Nie do przecenienia jest również aktywność i wysiłki Rady Ochrony Pracy zmierzające do trwałej poprawy stanu bezpieczeństwa w naszym kraju. Ochrona pracy i ochrona zdrowia człowieka w środowisku pracy są z całą pewnością priorytetem w działalności nagrodzonych dziś osób i instytucji. Tę misję staramy się wszyscy wypełniać na wiele sposobów, które leżą u podstaw nagrody GIP im. Haliny Krahelskiej. W urzędzie, którym kieruję, czynione są aktualnie starania, by wprowadzić system zarządzania jakością zgodny z normą PNN ISO 9001:2001, który niebawem zostanie poddany certyfikacji.

Kończąc moje wystąpienie, chcę po raz kolejny jak najserdeczniej podziękować za to szczególne wyróżnienie, które otrzymałem z rąk pani minister. Utwierdza ono mnie i moich współpracowników w przekonaniu, że droga, którą podąża Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku, jest właściwa oraz jest silnym bodźcem do dalszych wysiłków na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa w nadzorowanych zakładach górniczych.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Ardanowski:**

Chcę bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dzisiejszą uroczystość wręczenia bardzo prestiżowych nagród GIP. Chcę przekazać wszystkim laureatom najserdeczniejsze życzenia w imieniu pana ministra, wicepremiera, Andrzeja Leppera, a także swoim.

Obszary wiejskie zatrudniają wiele milionów ludzi. Różne problemy związane z przestrzeganiem prawa pracy, z wypadkami, chorobami zawodowymi są tak bardzo zauważalne. Co roku prowadzone są różnego rodzaju akcje, konkursy itp., finansowane z różnych źródeł, które mają na celu zmniejszyć zagrożenia wypadkowe czy związane z chorobami zawodowymi, a także wskazać, jak w bezpieczny sposób wykonywać prace w gospodarstwach. Cieszę się, że są nagradzani ci, którzy walczą w obronie praw pracowniczych, ponieważ trudno pogodzić się z założeniem, że rozwój gospodarki rynkowej będzie się odbywał kosztem praw pracowniczych. Jest to niedopuszczalne.

Przepisy prawa pracy wymagają przemyślenia, choćby ze względu na bieżącą sytuację na rynku pracy na obszarach wiejskich. Należy rozważyć dużą liczbę rejestrowanych na obszarach wiejskich bezrobotnych. Szacujemy, że jest to około 1,1 mln osób. Ukryte bezrobocie w gospodarstwach jest znacznie większe. Jednocześnie istnieje głęboki deficyt pracowników w pracach sezonowych, który skutkuje również pewnymi poglądami na rozluźnienie rynku pracy i sprowadzanie pracowników zza wschodniej granicy. Jest to dość dziwne i prawo pracy w zakresie funkcjonowania agencji pracy sezonowej wymaga przemyślenia. Jest to zadanie dla rządu i parlamentarzystów, ponieważ trudno pogodzić się z sytuacją, że przy dużej liczbie bezrobotnych brakuje rąk do pracy. Są to jednak problemy, przed którymi stoimy wszyscy.

Chcę jeszcze raz bardzo serdecznie pogratulować wszystkim laureatom i życzyć wszelkiej pomyślności.

**Przedstawiciel Departamentu Informacji i Promocji PIP Paweł Rozowski:**

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos?

**Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Jan Guz:**

W imieniu ruchu zawodowego, a szczególnie zakładowych organizacji związkowych, korzystając z okazji, chcę podziękować wszystkim, którzy pracują na rzecz ochrony pracy. Tego typu uroczystości jest niestety bardzo mało. Wiemy, ile w zakładach pracy, w środowisku, trzeba poświęcić czasu, wkładu pracy, aby chronić warunki pracy, by mieć odwagę upomnieć się o właściwe zabezpieczenie, szczególnie teraz, kiedy za bramą czeka kilka milionów osób gotowych do podjęcia pracy.

Cieszę się, że uczestniczę w tego rodzaju uroczystości, że PIP i Sejm RP podejmuje tę inicjatywę. Jest to podziękowanie wszystkim, którzy tą problematyką się parają, być może na co dzień mało popularną, na której nie zbije się interesu, ani kapitału politycznego, nie uzyskuje się popularności, ale jak ważną i odpowiedzialną.

Chcę złożyć wszystkim wyróżnionym podziękowania, choć mamy świadomość, że są państwo jedynie wybrani z wielu, wielu osób pracujących na rzecz poprawy warunków pracy. Chylimy czoła przed państwem pracą.

Chcę podziękować także obecnym na tej sali przedstawicielom pracodawców, którzy w swoich zadaniach, realizacji wielu szczytnych celów dostrzegają tę problematykę.

Jednakże w tym świątecznym dniu chcę zwrócić się do wszystkich zgromadzonych tu parlamentarzystów z prośbą, by przy pracy nad nowelizacją ustawy o inspekcji pracy pilnowali, by ta ustawa nie wyszła z ram, by sprawą ochrony pracy zajmował się nadal parlament. Są to wnioski, które kierujemy od lat. Jesteśmy dziś zaproszeni do gmachu Sejmu RP, co świadczy o tym, że przywiązuje się dużą rangę i wagę tym sprawom. Boimy się, że jeśli te sprawy spadną niżej, zapracowane resorty mogą nie mieć czasu na pochylenie się nad tak ważnymi sprawami.

Wszystkim laureatom życzę raz jeszcze wszystkiego najlepszego, sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, satysfakcji z wykonywanych obowiązków. Proszę wiedzieć, że mają państwo wsparcie w organizacjach związkowych, w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych. Dziękujemy za państwa prace. Życzę wszystkiego dobrego w przyszłości.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Chcę państwa uspokoić, że nic się nie zmieni, jeśli chodzi o podległość PIP. Nadal nadzór będzie sprawował Sejm RP.

**Dyrektor Biura Członkowskiego, członek zarządu Business Centre Club Jarosław Oleksiak:**

BCC patronuje wielu inicjatywom organizowanym przez PIP. Od lat dzieje się tak z konkursem PIP „*Pracodawca – Organizator Pracy Bezpiecznej*”. Od 2004 r. tak także dzieje się z nagrodą im. Haliny Krahelskiej. W takich działaniach PIP widzimy doskonałą metodę na pokazywanie szczególnie wśród przedsiębiorców takich pracodawców, którzy działają nie tylko zgodnie z przepisami, bo tych przynajmniej w naszej organizacji jest zdecydowana większość, ale także wprowadzają nowoczesne rozwiązania powodujące, że ochrona zdrowia pracowników i pracy jest na bardzo wysokim poziomie. Bardzo nas cieszy, że kapituła konkursu zauważyła i uhonorowała firmę „CHESPA” Farby Graficzne Sp. z o.o. i „CHESPA” Wykrojniki Sp. z o.o. w Krapkowicach, która rzeczywiście pod tym względem ma duże osiągnięcia.

Jako przedstawiciel organizacji pracodawców, podobnie jak mój przedmówca z organizacji związkowej, deklaruję dalszą współpracę i propagowanie takich rozwiązań na różnych forach, które zarówno pracodawcom, ale także innym służbom związanym z ochroną pracy zapewnią partnerską współpracę powodującą, że w każdym zakładzie pracy te przepisy będą przestrzegane i nie będzie dochodziło do wypadków przy pracy.

Gratuluje wszystkim laureatom i życzę dalszych sukcesów. PIP gratuluje pomysłu, ponieważ uważam, że jest to jedna z bardziej właściwych form propagowania tego typu zachowań, szczególnie w środowisku pracodawców.

**Przedstawiciel departamentu informacji i promocji PIP Paweł Rozowski:**

Tegoroczna ceremonia rozdania nagród imienia Haliny Krahelskiej dobiega końca. Chcę państwu serdecznie podziękować w imieniu kierownictwa PIP za udział w uroczystości.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:**

Dziękuję wszystkim za przybycie.

Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.